


<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Zasłużeni ludzie Ustronia</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p>51</p>	<p>Ilość skanów</p> <p>51</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p>105</p>
<p>Autor</p> <p>Białas Zygmunt; Gruszczyk</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>Towarzystwo Miłośników Ustronia</p>	<p>Skan okładki</p> 
<p>Miejsce wydania</p> <p>Ustroń</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p>1983</p>	
<p>Sygnatura</p> <p>---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p>Książka</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p>20cm x 14cm</p>	<p>Stan zachowania</p> <p>---</p>	
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XIX wiek, XX wiek, Józef Pilch, Andrzej Broda, Jan Cholewa, Jerzy Jarocki, Karol Kotschy, Karol Lipowczan, Jerzy Michejda, Józef Sztwiertnia, Jan Wantula, Jan Śliwka, Ustroń</p>		<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Wykaz osób zasłużonych dla miasta Ustronia.</p>
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.)</p> <p>Okupacja, Ruch Oporu, Ofiary III Rzeszy</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p>---</p>		

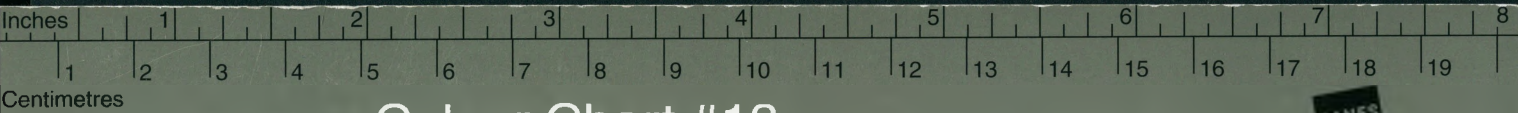
R **G** **B**

Grey Scale #13

C **M** **Y** **K**

DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 **M** 8 9 10 11 12 13 14 15 **B** 17 18 19



Colour Chart #13

DANES-PICTA.COM

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black



ZASŁUZENI
LUDZIE
USTRONIA



ZASŁUŻENI LUDZIE USTRONIA

**MUZEUM
HUTNICTWA I KUŹNICTWA
im. Jana Jarockiego
w Ustroniu
ul. Hutnicza 3, tel. 54-20-80**

**TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW USTRONIA
USTRÓŃ 1983**

REDAKCJA:

Komisja Historyczna Towarzystwa Miłośników Ustronia w składzie:
Zygmunt Białas, Karol Gruszczyk, Stanisław Niemczyk, Józef Pilch

SŁOWO WSTĘPNE

Towarzystwo Miłośników Ustronia, które poza troską o piękno i estetyczny rozwój miejscowości, zajmuje się ochroną kultury materialnej i duchowej naszego miasteczka, podjęło się opracowania i utrwalenia pamięci o ludziach już nieżyjących, którzy w ciągu XIX i XX wieku przyczynili się do gospodarczego, kulturalnego, społecznego rozwoju Ustronia, oraz przysłużyli się sprawie polskiej.

Niektóre biogramy zostały już zamieszczone w Polskim czy też Śląskim Słowniku Biograficznym, co najlepiej dowodzi znaczenia tych postaci. Kilku ustroniaków zostało już upamiętnionych przez nadanie ich imion nazwom ulic i obiektów, ale w związku z dużą imigracją do naszej miejscowości, coraz mniej ludzi zna powody ich upamiętnienia.

Niniejsze skromne wydawnictwo ma na celu wyłącznie informację o najwybitniejszych ustroniakach. Niemniej ważną troską Towarzystwa było przestrzeganie bezstronności. Nie jest to zadanie łatwe do urzeczywistnienia, szczególnie wobec osób niedawno zmarłych, których pamiętają żyjący. Poza dobrą wolą i szczegółową analizą dokonaną przez Komisję Historyczną Towarzystwa, zorganizowano spotkanie najstarszych interesujących się przeszłością ustroniaków, na którym ostatecznie ustalono nazwiska zasługujące na upamiętnienie. Znalazły się jeszcze dalsze nazwiska, ale objętość wydawnictwa nie zezwala na jego rozszerzenie, dlatego też wybrano tylko najbardziej zasłużonych. Jesteśmy pewni, że jak każde tak i nasze opracowanie tylko w pewnej części zbliża się do doskonałości.

Biogramy zamieszczone już w Słownikach nie nasuwają żadnych zastrzeżeń, a dla reszty osób zasadnicze kryterium stanowiły materiały biograficzne uzyskane na podstawie kwerend prasowych i archiwalnych oraz opracowań monograficznych, które zostały zacytowane. Natomiast w znikomej tylko części uzupełniają je osobiste wspomnienia autorów czy też relacje osób żyjących jeszcze dzisiaj, lub członków ich rodzin.

*Towarzystwo
Miłośników Ustronia*

ALBRECHT Kazimierz August (1738—1822), królewicz polski, książę sasko-cieszyński, założyciel przemysłu hutniczego w Ustroniu. Ur. 11. VII w zamku Moritzburg k. Drezna, syn elektora saskiego, króla Polski Augusta III i Marii Józefy, córki cesarza Józefa I, jedenasty z czternaściorga dzieci. Wykształcenie otrzymał staranne, władał między innymi językiem polskim oraz francuskim. Zajmował się sztuką wojenną, sprawami gospodarczymi, polityką. W wieku 23 lat awansował już na feldmarszałka-porucznika. Był miłośnikiem sztuk pięknych, wiele podróżował. Odwiedził Polskę w latach 1760—61 a w 1762 przebywał m.in. w Warszawie oraz w Krakowie na zaproszenie tamtejszego biskupa oraz rodziny Wielopolskich. Trasa tej podróży wiodła przez Śląsk Cieszyński, z którym się wówczas bliżej zapoznał. Zainteresowanie górnictwem okazał zwiedzając w 1764 r. sztolnie i kopalnie ołowiu oraz srebra k. Kremnicy w środkowej Słowacji. Tamteż zaznajomił się z pracą pieców kuźniczych. W 1766 r. zawiera związek małżeński z Marią Krystyną, córką władczyni Austrii, Marii Teresy i Franciszka Lotaryńskiego. Maria Krystyna wnosi w małżeństwo posag o wartości 4 mil. guldenów, w tym dobra Księstwa Cieszyńskiego wartości 732 tys. guldenów, do których należał również Ustroń.

Cesarz Józef II zezwolił A-owi na przyjęcie tytułu księcia sasko-cieszyńskiego oraz herbu Księstwa Cieszyńskiego. W latach 1765—80 piastował godność namiestnika na Węgrzech a od 1780—90 zarządzał wraz z małżonką austriackimi Niderlandami. A. przyczynił się do rozwoju przemysłu w Cieszynie oraz dopomógł w odbudowie miasta po pożarze w 1789 r. Z jego inicjatywy wznowiono w Cieszyńskim poszukiwania rudy żelaznej, które w 1770 r. uwieńczone zostały pozytywnymi rezultatami. Dzięki temu zaistniały przesłanki do stworzenia przemysłu hutniczego w Ustroniu. Na sfinansowanie budowy ośrodka kuźniczego A. polecił przeznaczyć pismem z 5. III. 1771 r. kapitały uzyskane z przeprowadzonej w tym czasie parcelacji gruntów folwarcznych. Już na przełomie lat 1771/72 otrzymano pierwszą surówkę z próbnego prymitywnie zbudowanego pieca. Dzięki rozległym wpływom politycznym i osobistym A-a Komora Cieszyńska uzyskała w 1780 r. monopol na produkcję i zbył żelaza na całym obszarze Ziemi Cieszyńskiej. W uznaniu zasięg A-a dla powstania hutnictwa umieszczono na jednym z budynków ustronkiej kuźni, poniżej znajdującego się tam odlewu herbu książęcego, tablicę z napisem: „Herb Albrechta Kazimierza ★ 1738 + 1822 księcia sasko-cieszyńskiego królewicza Polski i Litwy syna króla polskiego Augusta III twórcy przemysłu hutniczego na Śląsku Cieszyńskim”. A. przyczynił się również do rozwoju Ustronia jako uzdrowiska. W owym czasie w domach prywatnych wykorzystywano żużel z pieców kuźniczych do ciepłych kąpiele (gierzynowych). Aby kąpiele można było stosować na większą skalę, polecił zbudować w 1802 r. budynek zdrojowy — kąpielowy (obecna restauracja „Parkowa”). Nad wejściem do budynku wykuty został w piaskowcu napis w języku łacińskim, podający iż „Królewicz Albrecht wznosił tę budowlę, aby chorym w ogrzanych wodach przywrócono zdrowie” (napis zniszczono przy renowacji budynku w 1908 r.). Od tego czasu nastąpił dalszy rozwój Ustronia jako uzdrowiska i miejscowości letniskowej.

W 1795 r. A. nabywa w Wiedniu pałac Taroucca, w którym zamieszkuje. W latach 1801—04 pałac został powiększony służąc jako muzeum dla księżących zbiorów grafik i rysunków, które dały początek słynnej kolekcji noszącej nazwę „Albertina”. Z imieniem A-a wiąże się również zbudowany przez niego w Wiedniu wodociąg tzw. albertyński. A. zmarł bezdzietnie 10. II. 1822 r. Pochowany został w grobowcu rodzinnym w kościele Kapucynów w Wiedniu.

Polski Słownik Biogr. T. I. z. 1. Kraków 1935. J. Chlebowczyk: Dwa wieki Kuźni Ustroń, Katowice 1972. Malcher: Herzog Albrecht (Albert) zu Sachsen-Teschen, Wien 1894. F. Popiołek: Albrecht, książę sasko-cieszyński — w Zaranu Śl. 1/1935. A. E. v. Vivemot: Herzog Albrecht von Sachsen-Teschen als Reichs Feld-Marschall. T. I—III Wien 1864—66. J. Wantuła: Karty z dziejów ludu Śl. Ciesz. W-wa 1954. J. Zahradnik: Ustroń nad Wisłą — w Kronice Śl. Ciesz. i pow. Biała, Żywiec, Cieszyn 1932.

Zygmunt Białas

BLASZCZYK Jan (1893—1969), działacz ludowy i spółdzielczy na Śląsku Cieszyńskim. Ur. 29 I w Ustroniu koło Cieszyna w rodzinie chłopskiej Jana i Anny z d. Wojnar. Ukończył miejscową szkołę ludową, a następnie szkołę w Cieszynie. Przez dwa lata uczęszczał także do seminarium nauczycielskiego w Cieszynie, po czym na życzenie ojca przerwał dalszą naukę i pomagał mu w prowadzeniu gospodarstwa. W 1913 r. został powołany do służby wojskowej, a po wybuchu I wojny światowej wysłano go na front wschodni. Po dwóch latach służby wojskowej przez pół roku przebywał na leczeniu w szpitalu w Cieszynie. Dalszą służbę wojskową odbywał w jednostce artylerii w Innsbrucku, w Tyrolu. Z chwilą zakończenia działań wojennych powrócił do rodzinnego domu i zajął się pracą na roli. Od 1920 r. rozpoczął samodzielne prowadzenie odziedziczonego gospodarstwa. Równocześnie rozpoczął działalność polityczną w szeregach ruchu ludowego. Został członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) „Piast” i zorganizował koło w Ustroniu, którego był wielokrotnym prezesem. Uczestniczył także kilkakrotnie w zjazdach powiatowych i wojewódzkich tegoż Stronnictwa, a w 1926 r. był delegatem cieszyńskiej organizacji na Kongresie PSL „Piast”. B. należał do pionierów spółdzielczości na Śląsku Cieszyńskim. Był współzałożycielem spółdzielni pastwiskowej w Ustroniu i jej długoletnim prezesem. Brał również żywy udział w życiu samorządowym Ustronia, pełniąc przez cztery lata funkcje członka rady gminnej (1924—28), a następnie wójta. Stanowisko to zajmował przez siedem lat, przyczyniając się walcnie do budowy drogi na Równicę, basenu kąpielowego w Ustroniu, twardej nawierzchni dróg w tejże miejscowości, jak też do podjęcia prac przy regulacji rzeki Wisły.

W 1. 1930-39 B. bardzo aktywnie działał w szeregach ruchu ludowego. Po rozłamie w śląskiej organizacji „Piasta” (maj 1930) i przejściu niektórych czołowych działaczy do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, należał do tych, którzy pozostali w PSL „Piast” i niebawem wysunął się na czoło jego aktywu w województwie śląskim. W tym samym roku powierzono mu funkcję wiceprezesa Zarządu Okręgu PSL „Piast”, a także powołano go w skład Centralnego Komitetu Wyborczego Zjednoczonego

Frontu Rolników, społecznego organu reprezentującego rolników śląskich i kierującego kampanią wyborczą do sejmu na terenie województwa śląskiego. Jednocześnie z listy PSL „Piast” kandydował na posła do Sejmu Śląskiego. W tym trudnym dla ruchu ludowego okresie na terenie województwa śląskiego, B. przyczynił się swoją postawą i aktywną działalnością do przekreślenia planów całkowitego unicestwienia przez sanację politycznej organizacji chłopskiej. Przyczynił się także walnie do utrzymania przez Stronnictwo własnego organu prasowego, jakim był „Głos Ludu Śląskiego”, a następnie „Śląska Gazeta Ludowa”. W 1932 r. był przez kilka miesięcy wydawcą tej ostatniej, a ponadto w latach trzydziestych ściśle współpracował z jej redakcją i opublikował na łamach gazety kilka artykułów, w których wyrażał krytyczne stanowisko wobec polityki wewnętrznej władz sanacyjnych. W l. 1933—39 pełnił kilkakrotnie funkcję prezesa Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego (SL) w Cieszynie. Z tej m.in. racji występował wielokrotnie jako mówca podczas obchodów Święta Ludowego oraz na publicznych zgromadzeniach i wiecach. W 1938 r. na Kongresie SL w Krakowie został wybrany na zastępcę członka Rady Naczelnej.

W okresie pobytu prezesa SL, Wincentego Witosa, na emigracji w Czechosłowacji należał B. do grona jego stałych łączników; wielokrotnie odwiedzał W. Witosa, prznosił korespondencję, przeprowadzał przez granicę czołowych działaczy ludowych z kraju, wykonywał szereg innych funkcji, powierzonych mu przez prezesa. W związku z aktywną działalnością polityczną i agitacyjną na rzecz bojkotu wyborów sejmowych w 1935 r. został przez wojewodę śląskiego odwołany z dn. 1. I. 1937 ze stanowiska wójta gminy Ustronń.

Po najeździe wojsk niemieckich na Polskę w 1939 r. zgłosił się B. jako ochotnik do jednostki wojskowej w Krakowie, lecz nie otrzymawszy przydziału powrócił do Ustronia. W kilka tygodni później nawiązał kontakt z miejscowymi działaczami ludowymi, którzy przystąpili do tworzenia konspiracyjnego ośrodka. Z chwilą gdy na Śląsku Cieszyńskim rozpoczęło działalność SL-Roch, B. wstąpił w jego szeregi. Stronnictwo wyznaczyło mu zadanie niesienia pomocy materialnej i moralnej dla rodzin ofiar hitlerowskiego terroru. Materialnie wspierał ponad 20 rodzin, w tym również ukrywającą się rodzinę żydowską; organizował także pomoc dla oddziału partyzanckiego „Czantoria”.

W l. 1943—44 pełnił funkcję członka Komisji Ekonomiczno-Gospodarczej Podokręgu SL-Roch w Krakowie. Współdziałał także w akcji na rzecz ratowania przed zniszczeniem przez okupanta miejscowych zakładów (kuźni oraz tartaku). W latach okupacji był B. dwukrotnie aresztowany i więziony przez gestapo. Po wyzwoleniu Śląska Cieszyńskiego B. z upoważnienia miejscowych władz przystąpił do organizacji kół SL na terenie pow. cieszyńskiego. Na pierwszym powiatowym zjeździe Stronnictwa w dn. 16. VIII. 1945 wybrano go na prezesa Zarządu Powiatowego SL w Cieszynie. Jesienią t.r., po przejściu członków cieszyńskiej organizacji SL do PSL, został prezesem powiatowej organizacji PSL. Od 1949 r., tj. od zjednoczenia ruchu ludowego, był członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL). Przez szereg lat pełnił funkcję prezesa oraz wi-

ceprezesa koła ZSL w Ustroniu. W latach pięćdziesiątych prowadził B. aktywną działalność w organizacjach spółdzielczych. Był założycielem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wiśle, przez kilka lat pełnił funkcję członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Mleczarskiej w Skoczowie oraz członka Rady Nadzorczej Powiatowego Zarządu Gminnych Spółdzielni w Cieszynie. Należał także do grona organizatorów i aktywnych członków Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej w Ustroniu oraz miejscowego kółka rolniczego. W latach sześćdziesiątych przez dwie kadencje pełnił funkcję radnego Miejskiej Rady Narodowej w Ustroniu. Całą swoją działalność społeczną koncentrował wokół spraw związanych z rolnictwem, troszcząc się o zapewnienie środków na jego rozwój na terenie Ustronia i pow. cieszyńskiego. Za działalność na tym polu otrzymał Srebrną Odznakę „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”. Zmarł 24. V. 1969. B. był dwukrotnie żonaty. Z pierwszego krótkotrwałego małżeństwa pozostała córka, natomiast z drugiego zawartego w 1922 r. z Zuzanną z d. Śliwka nie pozostawił potomstwa.

P. Bobek, Wspomnienia i zapiski, W. 1974. F. Serafin, Ruch ludowy w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945—49, Kat. 1970. W. Witos, Moja tułaczka, W. 1967; — „Głos Ludu Śląskiego” 1930; „Zielony Sztandar” z 4 II 1968; — Arch. Hist. Ruchu Lud. przy NK ZSL w Cieszynie; Dokumenty osobiste w posiadaniu żony Zuzanny w Ustroniu; Relacja Edwarda Kalety z Krakowa; J. Błażczyk, Pamiętnik (rkps w posiadaniu autora) (Przedruk z Śląskiego Słownika Biogr. T. II, Katowice 1979)

Franciszek Serafin

BRODA Andrzej (1832—1902) działacz samorządowy, społeczny i narodowy w Ustroniu. Urodzony 30. XI. w Goleszowie, jako syn rolnika Jerzego i Marii z domu Niemiec. Po ukończeniu szkoły ludowej w Goleszowie uczęszczał do gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie, a następnie wyjechał na dwuletni kurs modelarstwa i rzeźbiarstwa meblowego do Wiednia. Po powrocie otrzymał zatrudnienie w arcyksiążęcej hucie w Ustroniu w charakterze modelarza. Po zawarciu związku małżeńskiego przeniósł się około r. 1857 do Ustronia, gdzie w niedługim czasie założył samodzielny warsztat stolarstwa ozdobnego. B. nie tylko był rzemieślnikiem, był również artystą spod którego dłuta wychodziły pięknie rzeźbione meble, które jeszcze obecnie można oglądać w rodzinie jego wnuków. W niedługim czasie wyroby B. znane były na całym Śląsku. Wspecjalizował się również w modelarstwie, wykonując dla arcyksiążęcej odlewni w Ustroniu wszystkie bardziej skomplikowane modele. Od samego początku pobytu w Ustroniu wprzągał się do pracy społecznej, czego dowodem był fakt wybrania go w r. 1867 członkiem Wydziału Gminnego z ramienia rolników i rękodzielników. Jako fachowy rzemieślnik oraz działacz społeczny zyskał sobie z racji swych walorów osobistych oraz demokratycznych przekonania popularność zarówno wśród miejscowego chłopstwa jak i środowiska robotniczego. Miarą tej popularności był jego wybór w r. 1882 na stanowisko przełożonego gminy Ustron i kolejne powierzanie mu tej funkcji aż do zgonu. B. przez przeszło 40 lat odgrywał wybitną rolę w życiu społecznym i gospodarczym Ustronia. Jako przełożony gminy przyczynił się w dużym stopniu do rozwoju miejscowości. Był jednym

z inicjatorów budowy dużego — jak na ówczesne czasy — ratusza, w którym planowano umieszczenie sądu, biura ksiąg wieczystych, referatu podatkowego i urzędu pocztowego. Gmach ten oddano do użytku w maju 1894 r. Poparcie i mecenat B. przyczynił się do rozbudowy szkół powszechnych na terenie Ustronia oraz przejścia w r. 1901 przez gminę ewangelickiej szkoły prywatnej na rzecz publicznej szkoły ludowej. Zainteresowanie się szkolnictwem oraz aktywna akcja Polaków zasiadających w Wydziale Gminnym doprowadziły do wybrania B. na zebraniu w dn. 23. X. 1893 na członka Powiatowej Rady Szkolnej. Reprezentował również Ustroń w Powiatowym Wydziale Drogowym w Skoczowie. Niemate zastugi są B. dla rozwoju uzdrowiska. Z ramienia Zarządu gminnego wpływał stale na kierownictwo arcyksiążęcego zakładu zdrojowego w celu rozbudowy pomieszczeń na łazienki i uprzyjemnienia pobytu kuracjom. Z chwilą likwidacji części przemysłu ustronńskiego, a w związku z nią kąpeli żużlowych, robił usilne starania o budowę nowego zakładu wodoleczniczego. Po odkryciu w Dolnym Ustroniu pokładów borowiny wybudowano w latach 1900—1901 na koszt gminy Zakład Kąpielowy i Dom Zdrojowy, w którym poza kąpielami borowinowymi znalazły miejsce kąpiele siarczane, jodo-bromowe i inne. B. popierał i współpracował z towarzystwem „Źródło Wisły”, które wybudowało park, hotel i podniosło rangę uzdrowiska. Dzięki staraniom Wydziału Gminnego, któremu przewodniczył B. sprowadzono z Krakowa do Ustronia lekarza uzdrowskiego, a rozporządzeniem Rządu Krajowego z dn. 18. IX. 1882 Ustroń został zaliczony do uzdrowisk austriackich. B. jak wielu ślązaków nie posiadał w młodości wyraźnego poczucia narodowego, bo austriackie wychowanie w szkole kierowało umysły w stronę kultury niemieckiej. Dopiero po zamieszaniu w Ustroniu i dzięki znajomości z ks. Jerzym Janikiem, a przede wszystkim przyjaźni z nauczycielem Jerzym Michejdą, poczuł się Polakiem. W czasie długoletniej działalności samorządowej B. walczył z germanizmem jaki na skutek rozwoju przemysłu opanował samorząd gminy, rady szkolne itp. Arcyksiążęcy urzędnicy używali swej przewagi gospodarczej do gnębienia polskości. Przedstawiciel huty wchodzący jako głos „wilirny” do Wydziału Gminnego robił trudności w wielu poczynaniach. Z tej trudnej sytuacji — bo z jednej strony arcyksiążęce zakłady przyczyniały się do rozwoju gospodarczego Ustronia, a z drugiej strony Ustroń ten germanizowały — B. dzięki swym walorom osobistym na ogół wychodził zwycięsko. Z pomocą radnych Polaków udało się przeprowadzić uchwałę na podstawie której od dn. 18. XII. 1897 rozpoczęto pisanie protokołów z posiedzeń Wydziału Gminnego i posiedzeń Rady Szkolnej w dwóch językach tj. niemieckim i polskim. Dzięki B. rachunkowość gminy, korespondencja (z wyjątkiem pism do Niemców) i inne księgi były prowadzone tylko w języku polskim. Praca samorządowa nie była jednakże jedyną domeną B-y. Jednocześnie brał udział w życiu społecznym. Należał do członków założycieli Towarzystwa Upiększenia Ustronia — przez szereg lat pełnił w nim funkcję członka Zarządu, był współzałożycielem Ochotniczej Straży Pożarnej, Kasy Spółdzielczej, opiekował się pierwszym polskim chórem „Lutnia” w Ustroniu i innymi organizacjami. Jako syn chłopca i właściciel małej zagrody starał się wraz

z innymi działaczami, a przede wszystkim z nauczycielem Janem Drozdem z Hermanic o założenie polskiej organizacji rolniczej. Starania te zostały uwieńczone założeniem w r. 1874 „Kasyna Rolniczego w Ustroniu”. Należał do pierwszego zarządu. Towarzystwo postawiło sobie za zadanie podniesienie poziomu gospodarki i kultury rolnej wśród rolników i to przez dokształcanie za pośrednictwem odbywających się regularnie co miesiąc odczytów, nabywanie nasion rolnych i ogrodowych, zbieranie książek i prasy rolniczej, urządzenie wycieczek, organizowanie wystaw... Za zasługi dla rozwoju Ustronia został odznaczony w r. 1899 Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarł dn. 15. I. 1902, pochowany na cmentarzu ewangelickim w Ustroniu.

Zasługi B-y docenił samorząd gminy, który na posiedzenie w dn. 27. V. 1903 postanowił zawiesić jego portret w biurze Urzędu Gminnego i który pozostał na miejscu do wybuchu II wojny światowej. Działalność B-y doceniły również pierwsze władze samorządowe w Polsce Ludowej, mianując w r. 1945 jedną z ulic Ustronia jego nazwiskiem. Z małżeństwa z Anną Sztwiertnia miał córkę Annę — zameżną Koźdoń.

Protokoły z posiedzeń Wydziału Gminnego oraz protokoły z posiedzeń Gminnej Rady Szkolnej Ustronia z lat 1881 do 1903; Księga protokołów Verschönerungsverein in Ustron — Towarzystwo Upiększenia Ustronia 1888—1933; J. Chlebowczyk: Dwa wieki Kuźni Ustron, Ustron 1972; Ustawy Kasyna Rolniczego w Ustroniu, Cieszyn 1876; „Nowy Czas” 1902 nr 1, „Przegląd Polityczny” 1892, nr 23; r. 1902 nr 1; „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 1969 nr 7; Kronika Śląska Cieszyńskiego i powiatów Biała—Żywiec, Cieszyn 1932; Informacja wnuków B-y Gustawa Koźdoń i Anny Michejdowej z Ustronia.

Józef Pilch

CHOLEWA Jan (1920—1966), ślusarz, działacz harcerski na Śląsku Cieszyńskim, chorąży-pilot polskich sił powietrznych w Anglii. Ur. 7 XII w Ustroniu, był synem robotnika fabrycznego Karola i Ewy z Lipowczanów. Po ukończeniu 7 klas Szkoły Powszechnej w Ustroniu wyuczył się ślusarstwa w miejscowej fabryce Brevillier Ska i A. Urban. Po ukończeniu nauki pracował do roku 1939 w tej samej fabryce w charakterze ślusarza. Wiosną 1937 r. wstąpił do Śląskiej Szkoły Szybowcowej LOPP, latając najpierw na szybowcach w Goleszowie, gdzie uzyskał dyplom pilota szybowcowego kat. A i B. W roku 1939 zdobył w Ustianowej dyplom kat. C. W sierpniu tego samego roku ukończył pilotaż samolotowy I-go stopnia w Aeroklubie Bielsko-Aleksandrowice. Już w szkole podstawowej zaangażował się w ZHP, a po jej ukończeniu w Ognisku Harcerskim w Ustroniu, działając jednocześnie w harcerstwie całego powiatu cieszyńskiego. W dniu 1 IX 1939 roku zgłosił się jako harcerz ochotnik do służby wojskowej. Z końcem września opuścił kraj i udał się na emigrację, najpierw do Rumunii, gdzie został internowany, następnie przez Jugosławię dotarł z końcem 1939 roku do Francji, gdzie wstąpił do formującej się dywizji gen. Maczka. Brał udział w walce z Niemcami, a po upadku Francji przedostał się w czerwcu 1940 roku do Anglii. W roku 1941 przeszedł szkolenie lotnicze w Blackpool, a w roku 1942 otrzymał przydział do Dywizjonu 300, w którym wykonywał zadania lotnicze nad Anglią i kanałem La Manche. Z wiosną 1943 roku został przesunięty do Dy-

wizjonu Bombowego 301. Pierwszy lot na bombardowanie terenów niemieckich odbył 2 IV 1943 roku na samolocie Wellington. W końcu 1943 roku miał już za sobą 30 lotów bojowych. W styczniu 1944 roku został przesunięty do jednostki lotniczej w Brindisi i rozpoczął loty na Halifaxach I, a od 27 sierpnia 1944 roku na samolotach Liberator, w końcowej zaś fazie wojny na maszynach Warwick. Odbywał loty nad Niemcami, Czechosłowacją, Jugosławią, północnymi Włochami, Albanią, Polską. Ch. był pilotem do zadań specjalnych na samolotach z namalowanym na kadłubie znakiem śmierci, przeznaczonych do najtrudniejszych zadań, między innymi do dokonywania zrzutów dla partyzantów. W dniu 4 VIII 1944 dowódca Dywizjonu 301 major Arcyuszkiewicz, — wystąpił nad walczącą Warszawę trzy załogi z których jedną prowadził Ch. W czasie Powstania Warszawskiego wykonał na bardzo niebezpiecznej trasie 8 lotów ze zrzutami dla walczącego Powstania. Ostatniego lotu dla walczącej Stolicy dokonano 13 IX 1944 roku, z którego jedynie Ch. powrócił do bazy. Po upadku powstania latał jeszcze do ośrodków zrzutowych w okupowanej części Kraju. Ostatni lot do Polski odbył podczas Świąt Bożego Narodzenia 1944 roku. Po zrzucie w rejonie Częstochowy zoczył w powrotnym kursie przelatując nad swoim rodzinnym Ustroniem. Na przełomie 1944/45 roku został przesunięty na Półwysep Apeniński i brał udział jako pilot w kampanii włoskiej. Ogółem przeleciał na samolotach bombowych i specjalnych 1640 godzin 55 minut i wykonał w tym czasie 85 lotów bojowych, a z tego 34 loty do Polski.

Za męstwo i zasługi bojowe w walce przeciwko Niemcom został odznaczony: Krzyżem Virtuti Militari, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, czterokrotnie Krzyżem Lotniczym, za udział w obronie Anglii najwyższym wojskowym orderem DCF, Krzyżem Anglii, Medalem Lotnictwa Europy, Medalem za wojnę we Włoszech, Medalem za obronę Anglii i Medalem Wojennym. Jako jeden z najdzielniejszych pilotów alianckich został dwukrotnie przyjęty przez królową angielską oraz przez gen. Sikorskiego. Po zakończeniu wojny pozostał w angielskiej służbie lotniczej, jako pilot transportowy obsługujący linie łączące Anglię z lotniskami na Bliskim i Dalekim Wschodzie. Dnia 12 VII 1947 roku powrócił do Kraju. Po pewnych trudnościach w uzyskaniu zatrudnienia — jakie w owych latach nieraz spotykały żołnierzy powracających do kraju z oddziałów polskich walczących na Zachodzie — uzyskał pracę w fabryce „Kuźnia” w Ustroni, najpierw w charakterze pracownika fizycznego w dziale odbioru materiałów, później w świetlicy zakładowej jako pracownik kulturalno-oświatowy, następnie w dziale planowania zakładu. Po powrocie do kraju zgłosił się do Aeroklubu w Bielsku-Białej i jako pilot sportowy latał na szybowcach i samolotach z lotniska w Aleksandrowicach. W roku 1949 został usunięty z czynnego życia lotniczego, do którego powrócił w 1956 r. Po powrocie do kraju Ch. włączył się do pracy społecznej na wielu odcinkach, a przede wszystkim wśród młodzieży. Wrócił do aktywnej działalności w ZHP. Jako harcmistrz i członek Komendy Hufca ZHP Cieszyn przyczynił się do rozwoju harcerstwa nie tylko na terenie Ustronia, ale na terenie całego powiatu cieszyńskiego. Zorganizował i był komendantem Szczepu Lotniczego przy szkole nr 2 w Ustroni. Budził wśród

dzieci i młodzieży zainteresowania techniczne i prowadził w świetlicach przyzakładowych Ustronia i powiatu cieszyńskiego kursy budowy latawców. Dzięki Ch-e dzieci i młodzież ustrońska brała corocznie udział w eliminacjach wojewódzkich, a nawet zawodach krajowych „Święta Latawca”, organizowanych przez ZSS „Społem” w Warszawie. Prowadził lekcje wychowawcze we wszystkich szkołach podstawowych Ustronia. Wygłaszał pogadanki lotnicze na temat II wojny światowej w czasie spotkań z młodzieżą na terenie powiatu cieszyńskiego, bielskiego, brał nawet udział w spotkaniach z młodzieżą polonijną na terenie CSRS. W roku 1964 został wybrany członkiem MRN Ustronia. Był członkiem zarządu ZBoWiD koło w Ustroniu, a od 1957 roku członkiem PZPR. Z małżeństwa zawartego w 1945 roku w Anglii z Alicją Kruszewską z Warszawy pozostawił córkę Nelly i syna Karola. Zmarł 1 X 1966 roku i został pochowany na cmentrze ewangelickim w Ustroniu.

„Głos Ziemi Cieszyńskiej” 1966 nr 41; „Panorama” 1960 nr 4. (fot.) „Skrzydłata Polska” 1959 nr 4 (430); (fot.) Pamiątnik „Nareszcie” (odpis rękopisu w posiadaniu autora życiorysu); Książeczka lotów Pilota Szybowcowego nr 1802 wystawiona w roku 1937 przez Śląską Szkołę Szybowcową LOPP; Książka Lotów Royal Air Force, Polota Flying Log Book wystawiona w 1942 roku w Anglii. Dokumenty oraz relacje matki Ewy i żony Alicji Ch.; Osobiste wspomnienia autora życiorysu.

Józef Pilch

CHROBOCZEK Emeryk (1881—1931), pedagog, dyrygent, zbieracz pieśni ludowych. Ur. 21 XII w Rudzicy, syn Józefa, kierownika szkoły i Marii z domu Brandys. W rodzinnej miejscowości ukończył 5 klasową szkołę powszechną, następnie dwie klasy gimnazjum niemieckiego w Bielsku. Po ukończeniu czterech semestrów Sympozjum Nauczycielskiego i złożeniu egzaminu kwalifikacyjnego do nauczania w szkołach podstawowych z językiem wykładowym polskim i niemieckim, otrzymał w r. 1901 posadę nauczyciela w szkole nr 1 w Ustroniu. W niedługim czasie objął lekcje śpiewu w wszystkich klasach począwszy od czwartej wwyż. Oprócz pracy w szkole rozwinął na terenie Ustronia działalność społeczną i popularyzatorską. Zorganizował przy szkole nr 1 chór, był dyrygentem chóru Związku Młodzieży Katolickiej, który pod jego kierunkiem osiągnął wysoki poziom artystyczny i występował z koncertami w sąsiadujących z Ustroniem miejscowościach, uczył śpiewu solowego i zespołowego w amatorskich zespołach artystycznych, gdy wystawiano sztuki teatralne z przyspiewkami, pełnił obowiązki organisty i znany był jako dobry muzyk, który zorganizował przy Czytelni Katolickiej zespół orkiestralny. Był również członkiem orkiestry nauczycielskiej przy szkole nr 2 w Ustroniu. Nie małe zasługi położył w utrwalaniu kultury, poprzez zbieranie pieśni i tańców Śląska Cieszyńskiego, które razem z melodiami publikował w kwartalniku regionalnym „Zaranie Śląskie”. Był członkiem Towarzystwa Upiększenia Ustronia i zajmował się z amatorską historią miejscowości. Opracował i wydał drukiem dwie broszury w języku niemieckim: „Ustron als Kurort” (Ustron jako uzdrowisko), Cieszyn 1914, oraz „Geschichtliches über die Entstehung und Entwicklung des Ortes Ustron” (Historycznie o powstaniu i rozwoju miejscowości

Ustron), Skoczów 1918. Decyzją władz szkolnych został przeniesiony w r. 1925 z Ustronia do pracy na stanowisko kierownika szkoły w Wiśle Małej (pow. Pszczyna). Zmarł na chorobę gardła 20 VI 1931, a pochowany został na cmentarzu w Strumieniu.

Kronika Śląska Cieszyńskiego i powiatów Biała, Żywiec, Cieszyn 1932. Gwiazdka Cieszyńska 1931 nr 49; Zaranie Śląskie 1929 z. 2, 3, 4; 1930 z. 1, 2, 3, 4; 1931 z. 3, 4; Księga protokołów „Verschönerungs-verein in Ustron — Towarzystwo Upiększenia Ustronia 1888—1933; Relacje: córki Alojzji Jarosz ze Strumienia i Gabrieli Tomiczek z Ustronia.

Józef Pilch

JANIŃ Jerzy (1829—1907), pastor zboru ewangelickiego w Ustroniu na Śląsku Cieszyńskim, działacz społeczny. Syn chłopca z Ropicy pod Cieszyńskiem, najmłodszy z rodzeństwa liczącego ponad 20 dzieci. Uczęszczał do gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie, a następnie studiował na Wydziale Teologii Ewangelickiej w Wiedniu. W dn. 7 IX 1856 r. wybrany został na stanowisko pastora w zborze ustronimskim po wybitnym pomologu i pisarzu Karolu Kotschym. W Ustroniu pracował J. do zgonu, czyli ponad 50 lat.

Wiele wysiłku i pracy włożył w rozwój szkolnictwa w tym zborze. Jednoklasową szkołę przy kościele w Ustroniu rozbudowano za jego czasów do 6 klas, jednoklasówkę w Ustroniu-Polanie do 2 klas, nowe zaś szkoły stanęły w Bładnicach i Brennej. Z jego inicjatywy założony został zakład sierocy w Ustroniu, mieszczący pod koniec życia fundatora ponad 30 dzieci. Zakład ten, aczkolwiek związany ze zborom ustronimskim, przeznaczony był dla sierot i zaniedbanych dzieci również z innych zborów śląskich. Poprzez żonę Klugównę (z Krakowa) spowinowacony z notariuszem cieszyńskim Andrzejem Cinciałą, utrzymywał kontakty z Krakowem i Cieszyńskiem. Plebania ustroniska była w r. 1863 swego rodzaju placówką powstańczą, w której szwagier J-a, inż. Edward R. Klug z Krakowa, kontaktował się z emisariuszami i tu też ukrywał ważniejsze papiery. J. należał do grona ludzi przygotowujących grunt pod „Dziennik Cieszyński”. Drukiem ogłosił J. Historię ewangelickiego zboru ustronimskiego, ułożoną na pamiątkę obchodu 100-letniego jubileuszu w dniu 25 VII 1883 (Cieszyn 1883), kilka swoich kazań i sprawozdań z założonego i prowadzonego przez siebie zakładu sierociego w Ustroniu. Zmarł 9 VIII 1907 r. w Ustroniu, pozostawiając 6 synów i 3 córki.

W antuła J., Śląsk Cieszyński, a powstanie narodowe 1863, „Głos Stanu Średniego” 1938 nr 4. — Pamiętnik dra Andrzeja Cinciały, notariusza w Cieszynie (1825—1898), Kr. 1931; — „Dzien. Cieszyński” 1907 nr 182, 189; „Przyjaciel Ludu” 1907 nr 16.

(Przedruk z Polskiego Słownika Biogr. T. X z 1947 r.).

Ludwik Brożek

(Uzupełnienie biogramu J. Janika)

Po kilkuletnim pobycie w Ustroniu, zaangażował się w działalność samorządową. W latach 70-tych został wybrany członkiem Wydziału Gminnego i brał czynny udział w wielu poczynaniach społecznych. Po prze-

niesieniu części przemysłu ustronńskiego do Trzyńca, przyszłość gminy widział przede wszystkim w rozwoju uzdrowiska. Jako członek Gminnej Komisji Uzdrowiskowej występował z inicjatywą rozwoju i upiększania miejscowości poprzez zakładanie parków, budowę dróg, usprawnienia obsługi kuracjuszy, a na posiedzeniu Wydziału Gminnego w dn. 28 VIII 1881 zreferował projekt rozbudowy uzdrowiska i potrzebę budowy gminnego zakładu wodoleczniczego w Ustroniu. Wielokrotnie na posiedzeniach Wydziału do tej sprawy powracał, postulował zaciągnięcie pożyczki długoterminowej i przedstawiał efekty ekonomiczne omawianego przedsięwzięcia. J. wywarł poważny wpływ na wiele decyzji ówczesnego samorządu gminnego a dotyczących uzdrowiska. Gmina przystąpiła w tym czasie, jako główny akcjonariusz powstałej w r. 1880 spółki akcyjnej pt. „Źródło Wisły”, której statutowym celem było „*podniesienie miejscowości kuracyjnej, przez zdobycie środków, aby pobyt gościom w miejscowości Ustroń uprzyjemnić*”. Występował przeciwko pijaństwu i postulował na posiedzeniach Wydziału Gminnego zmniejszenie ilości licencji na sprzedaż wódki. W r. 1888 należał do członków założycieli „Towarzystwa Upiększenia Ustronia — Verschönerungseverein in Ustron” i przez szereg lat był członkiem Zarządu.

Księga protokołów z posiedzeń Wydziału Gminnego w Ustroniu 1881—1894, Księga protokołów Verschönerungseverein in Ustron — Towarzystwa Upiększenia Ustronia 1888—1933.

Józef Pilch

JAROCKI Jan (1899—1980), inżynier budowy maszyn, specjalista obróbki kuzniczej, działacz społeczny. Ur. 16 IV w Tarnowie był synem Piotra, lekarza i Zofii z Tokarzów. W r. 1926 ukończył Politechnikę Lwowską, uzyskując dyplom inżyniera. Praktykę zawodową odbył w Fabryce Samochodów „Ursus” w Warszawie. W r. 1931 otrzymał pracę w charakterze głównego inżyniera w Fabryce Brevillier-Ska i A. Urban Synowie w Ustroniu. W r. 1932 objął stanowisko kierownika, a od r. 1935 dyrektora w zakładzie. Dał się poznać jako energiczny i dobry fachowiec. Potrafił zorganizować nową produkcję a tym samym uzyskać nowe zamówienia od Polskich Kolei Państwowych i Państwowego Zakładu Inżynieryjnego. Równocześnie robił starania w kierunku modernizacji mocy produkcyjnych fabryki. Ostatecznie udało mu się przeforsować krystalizującą się wówczas koncepcję przebudowy i modernizacji zakładu i po wielu oporach ze strony wiedeńskich właścicieli uzyskać w połowie lat trzydziestych środki finansowe na realizację zaplanowanych inwestycji. Zakupiono nowoczesne maszyny, urządzenia, uporządkowano system energetyczny. Stan ten przyczynił się do poważnego zwiększenia zdolności produkcyjnych, a tym samym do wzrostu zatrudnienia.

W ostatnich dniach sierpnia 1939 r. z grupą fachowców z fabryki w Ustroniu wyruszył na wschód. Do r. 1942 przebywał i pracował jako robotnik remontowy we Lwowie. Następnie przeniósł się do Warszawy, gdzie otrzymał zatrudnienie w prywatnym warsztacie mechanicznym

i odnalazł zagubioną w czasie wojny żonę wraz z dziećmi. Po wyzwoleniu zgłosił się do Resortu Gospodarki Narodowej i jako członek grupy operacyjnej objął 3 III 1945 stanowisko kierownika kuźni „Stalownia Pras” w Gliwicach. Po wyzwoleniu Śląska Cieszyńskiego wrócił do Ustronia i 16 V 1945 objął stanowisko naczelnego dyrektora Fabryki Brevillier pod zarządem państwowym w Ustroniu. Z pełnym zaangażowaniem uruchomił produkcję wyrobów pilnie potrzebnych ludności i gospodarce narodowej, oraz położył duże zasługi nie tylko nad uruchomieniem, ale podniesieniem zakładu na wysoki poziom. J. doceniał potrzebę szkolenia nowych kadr dla przemysłu. Założył Szkołę Przemysłową dla nauki zawodu i Gimnazjum Mechaniczne, które w r. 1950 zmieniło się na Technikum Kuźnicze, jako pierwszy zakład tego rodzaju szkolenia zawodowego w Polsce. W 1950 r. objął stanowisko dyrektora technicznego, na którym pozostał do r. 1960, pełniąc również w pewnych okresach funkcję naczelnego dyrektora fabryki. Zakład wykonywał plany produkcyjne z nadwyżką i był stale w czołówce zakładów należących do Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego. Po powierzeniu w r. 1958 przez czynniki polityczne stanowiska naczelnego dyrektora fabryki osobie nie mającej w produkcji doświadczenia, napotykał na trudności w swej pracy i w r. 1960 postanowił opuścić zakład. Władze nadrzędne doceniając wysokie kwalifikacje J-go, mianowały go doradcą Zjednoczenia do spraw kuźnictwa. W r. 1966 skasowano w Ustroniu stanowisko doradcy i wrócił do fabryki, obejmując funkcję w Dziale Informacji Techniczno-Ekonomicznej. Uporządkował bibliotekę i wprowadził informację kierunkową, polegającą na bieżącej informacji odpowiedzialnych pracowników o najnowszych osiągnięciach w technice i organizacji. Sprawa była dla J-go o tyle łatwiejsza, że władał kilkoma językami. Opracowany przez niego system informacji wzbudził zainteresowanie Zjednoczenia, czego dowodem jest zreferowanie tego systemu na naradzie krajowej w Łodzi. W r. 1968 przeszedł na emeryturę, nadal pracując na pół etatu w Oddziale Instytutu Obróbki Plastycznej w Ustroniu w charakterze adiunkta aż do r. 1977. W zakresie kuźnictwa należał do najwybitniejszych specjalistów krajowych i Ministerstwo Przemysłu Motoryzacyjnego powierzyło J-mu funkcję członka „Komisji Oceny Maszyn do Obróbki Plastycznej”, „Komisji d/s Specjalizacji i Kooperacji w Kuźniach i Tłoczniach”, oraz komisji badających z ramienia Ministerstwa różne zakłady posiadające kuźnie. Był członkiem Rady Naukowo-Technicznej przy Ministerstwie Przemysłu Maszynowego i przez 19 lat członkiem Rady Naukowej Instytutu Obróbki Plastycznej w Poznaniu. Był rzeczoznawcą Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich (SIMP), autorem około 40 publikacji naukowych z zakresu kuźnictwa drukowanych w „Przeglądzie Mechanicznym”, „Mechaniku”, „Informacji Technicznej”, „Technice Motoryzacyjnej” i „Biuletynie Informacyjnym Obróbki Plastycznej”. Był wybitnym racjonalizatorem i autorem kilku patentów. Najpoważniejszym osiągnięciem było opracowanie przez J-go wspólnie z inż. Wasiuńkiem podręcznika dla IV i V klasy techników hutniczych i mechanicznych pt. „Kuźnictwo i Prasownictwo”; siódme jego wydanie ukazało się w r. 1981. J. był również działaczem społecznym i narodowym. Po objęciu stano-

wiska-jako pierwszy polski dyrektor fabryki w Ustroniu-przystąpił do stopniowej polonizacji przedsiębiorstwa, jego personelu inżynieryjno-technicznego, który dotychczas składał się z Niemców i Austriaków. Do r. 1931 urzędowym językiem wewnętrznym fabryki był język niemiecki. Karty pracy i inne dowody były pisane po niemiecku, maszyny, narzędzia, wyroby, nazywano po niemiecku. J. zaczął stopniowo-z dużymi oporami ze strony właścicieli fabryki-usuwać Niemców z wyższych stanowisk i obsadzać je Polakami, wprowadził w fabryce polski język urzędowy w dokumentacji i w mowie. Polonizacja zakładu była o tyle ułatwiona, że załoga była rdzennie polska. Był członkiem Zarządu Towarzystwa Miłośników Ustronia-przez szereg lat prezesem Polskiego Związku Zachodniego. Polonizacja zakładu i działalność społeczna spowodowały, że został umieszczony w niemieckim „Sonderfahndungsbuch Polen—Herausgeben vom Reichskriminalpolizeiamt”. Pod nr 387 figuruje zapis „Jarocki Jan auch Johann, Werkdirektor etwa 40 J., EK-Teschen”. Był jedynym ustroniakiem zamieszczonym w księdze i tylko dzięki ucieczce na wschód uniknął natychmiastowego aresztowania i likwidacji po wkroczeniu Niemców na Śląsk. Po wojnie był członkiem PPS, następnie do r. 1960 PZPR. Od pierwszych lat objęcia stanowiska dyrektora troszczył się o zabezpieczenie dokumentów i eksponatów kultury materialnej, dotyczących historii jednego z najstarszych zakładów przemysłowych w Polsce. Gdy po zmianach w kierownictwie zauważył, że nie ma w zakładzie troski o ich zabezpieczenie, przechowywał najcenniejsze dokumenty w swoim mieszkaniu. W r. 1965 rozpoczął starania o założenie w Ustroniu Muzeum Hutniczego. Przez 14 lat walczył nieprzerwanie o przekazanie na ten cel zabytkowego budynku dawnej arcyksiężęcej dyrekcji. Kiedy w r. 1978 zgodzono się na oddanie jednego pokoju na archiwum dla Muzeum, przekazał do niego około 4,5 m. bież. akt, kilka albumów i sporo fotografii. Za swą działalność został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, oraz Złotą Odznaką Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego. Za osiągnięcia techniczne otrzymał Złotą Odznakę SIMP, Srebrną Odznakę Racjonalizatorstwa i Honorową Odznakę NOT. Z małżeństwa z Pelagią Flanc miał dwoje dzieci Jana i Annę. Zmarł 4 VI 1980 i został pochowany na cmentrze katolickim w Ustroniu.

J. Chlebowczyk: Dwa wieki Kuźni Ustroń, Katowice 1972; J. Wantuła: Karty z dziejów ludu Śląskiego Cieszyńskiego, Warszawa 1954 s. 194, 197; J. Pilch: Ustroń 1939—1945, Ustroń 1978 s. 40; Mechanik 1952 z. 1; 1958 z. 6; 1961 z. 9; Przegląd Mechaniczny 1961 z. 1; 1965 z. 11 (fot.); Biuletyn Informacyjny Obróbki Plastycznej 1974 z. 4; Biuletyn Informacji Technicznej Przemysłu Motoryzacyjnego 1964 nr 12 (masz. powiel.); Słowo Powszechnie 1968 nr 114; Głos Ziemi Cieszyńskiej 1960 nr 25; 1970 nr 39; Trybuna Robotnicza 1967 nr 68; Księga protokołów — Towarzystwa Miłośników Ustronia 1923—1933; Dokumenty rodzinne, korespondencja w pos. żony P. Jarockiej z Ustronia; Relacje Karola Paszka, Karola Smitowskiego, Józefa Bukowczana z Ustronia; Osobiste wspomnienia autora.

Józef Pilch

JAWORSKI Franciszek Józef (1895—1971), artysta malarz. Ur. 6 VIII w Czerniowcach na Bukowinie, syn Józefa, kolejarza i Katarzyny z Langów. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczał do gimnazjum w Czerniowcach, a ukończył je w Stanisławowie. Po zdaniu matury wstąpił ochotniczo do marynarki i odbył studia marynistyczne w szkole morskiej w K.K. Marineakademie" w dawnym Fiume (obecnie Rijeka w Jugosławii). Po ukończeniu studiów rozpoczął dalekie podróże na żaglowcach. Pływał do Indii, Chin, Archipelagu Malajskiego, Japonii, Australii, Odbywał podróże do krajów basenu śródziemnomorskiego, dookoła Afryki. W czasie pierwszej wojny światowej pełnił służbę w marynarce austriacko-węgierskiej. Cudem uniknął śmierci skacząc do morza z tonącego okrętu storpedowanego przez włoską łódź podwodną w pobliżu wyspy Lussin-Piccolo. Wyratowany przez okręt brytyjski przeszedł do służby w marynarce angielskiej. J. z amatorskiego zamiłowania malował już jako student w gimnazjum, malował w Szkole Morskiej i na dalekich rejsach w czasie pierwszej wojny światowej. Podczas służby w marynarce angielskiej namalował obraz nowego okrętu, który miał być wizytowany przez króla Jerzego V. Po wręczeniu przez kapitana okrętu obrazu królowi, kazał on przywołać malarza i składając mu gratulacje powiedział, że natura obdarzyła go talentem malarskim i powinien być malarzem a nie marynarzem. Wtedy nastąpił wielki przełom w jego burzliwym życiu. Zaczął studia w akademii u wybitnego angielskiego akwarelisty O. Garsidea, z nim też wspólnie przemierzał wybrzeże Anglii szukając motywów do swoich obrazów. W r. 1921 wrócił do kraju i rozpoczął pracę w Departamencie Morskim, następnie przeszedł do administracji państwowej na Pomorzu. W r. 1926 wrócił w swe rodzinne strony. Nie przestał malować. Nawiązał kontakt ze znanymi wówczas malarzami, profesorami Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, E. Pautschem, S. Kamockim oraz K. Sichulskim i korzystając z ich porad wzbogacał swój warsztat malarski. Jego ulubioną techniką była akwarela, tematem krajobraz. W latach międzywojennych namalował dziesiątki pejzaży z okolic Stanisławowa, Kołomyi, Lwowa oraz Zakopanego. Wojna zastała Jaworskiego we Lwowie, tam też spędził czasy okupacji. Po wojnie w r. 1945 znalazł się w Ustroniu, gdzie pozostał aż do śmierci. Przeżycia wojenne odcisnęły się wyraźnym piętnem na jego psychice. Zaczął stronić od ludzi, kontakt z przyrodą i malowanie bez reszty wypełniło mu życie. Pobyt w Ustroniu stanowi nowy etap w jego życiu i twórczości. Śledził nowe kierunki w sztuce, rozwój malarstwa abstrakcyjnego, ale pozostał wierny realistycznym formom wypowiedzi, wierny wypracowanemu przez siebie stylowi.

Fakt, że nie pochodził ze Śląska, lecz z innego, odmiennego obyczajowo środowiska z drugiej strony Polski, nie miał znaczenia bo było to nowe spotkanie z niepowtarzalną urodą przyrody, w której zakochał się bez reszty. Zamieszkał w małym pokoiku przy ul. A. Brody 1, nie liczącym więcej jak 10 m² powierzchni. Ubierał się bardzo skromnie i wyrzekł się wszelkich dóbr materialnych. Twierdził, że szczęście można przeżyć z przyrodą i sztuką. Przyroda była jego wiarą w siebie, w swoją wartość, bez której — jego zdaniem — artysta staje się cieniem swego talentu.

Twierdził, że człowiek może się najwięcej nauczyć od przyrody. Zetknięcie się z Beskidami wzbudziło w nim poczucie misji pokazania w swej sztuce istotnych cech tego regionu, jego krajobrazu, kultury materialnej. W skromnych warunkach, w pierwszych latach bez emerytury, wspomagany materialnie przez dr-a Z. Łysogórskiego, dyr. J. Jarockiego i mgr-a W. Kośmidra, zaczął na resztkach przyniesionego ze sobą papieru tworzyć. W ciągu ćwierćwiecza pobytu w Ustroniu przemierzał otaczające góry, wyjeżdżał na teren Wisły, Istebnej, Jaworzynki i utrwał na papierze świat folkloru, który odchodzi pożerany przez wiek techniki, a który utrwał od zapomnienia dla przyszłych pokoleń. Głównym tematem zainteresowań J-o było piękno pejzażu beskidzkiego. Malował chałupy chłopskie, stodoły, zaułki wiejskie, wspaniałe kształty drzew pokazując w nich najróżniejsze szczegóły. J. nie włączył się w żywe oficjalne środowisko plastyczne w Polsce. Wydawałoby się, że nie wpłynęło to na rozwój artysty korzystnie. Rozwoju tego jednak nie zahamowało, lecz przeciwnie, twórczość jego nie tylko zaczęła krzepnąć, ale wpłynęła na wybór i opracowanie swojego odrębnego stylu, w czym uwidoczniła się siła talentu i indywidualności artysty. Obserwował sztukę abstrakcyjną, ale jego formy wypowiedzi wyrastały przede wszystkim na gruncie tradycji realistycznej, przedstawiającej swój własny styl. Jego pejzaże są często mroczne, pełne smutku i melancholijnej zadumy. We wszystkich tych mrocznych pejzażach wyrażał samego siebie, swój własny świat. Po przyjeździe do Ustronia malował jakby w tajemnicy przed ludźmi. Dopiero po r. 1960 kiedy stanowisko kierownika Klubu Fabrycznego przy Kuźni Ustron objął Jan Nowak, tenże odszukał i pokazał społeczeństwu J-go. Zaczął organizować wystawy obrazów w Ustroniu, Wiśle, Cieszynie. Po pewnym czasie udało się nagrać z artystą audycję dla Polskiego Radia, a kilka akwarel zakupiło Ministerstwo Kultury i Sztuki w Warszawie. J. w ciągu 50 letniej pracy twórczej stworzył ogromną ilość obrazów. Dwukrotnie przepadło prawie wszystko. Pierwszy raz pochłonięły obrazy w r. 1918 fale morskie, drugi raz w czasie ostatniej wojny. Okres od 1945 do 1967 był dla niego niezwykle twórczy. Wykonał w tym czasie grubo ponad tysiąc pozycji. Skończył malować w czasie osiągnięcia najwyższego szczytu w r. 1967. Był miłośnikiem książki, zajmował się filozofią i pisał wiersze, lecz przez skromność rzadko chwalił się nimi. Zmarł nagle po kilkudniowej chorobie 20 VII 1971 w szpitalu cieszyńskim i został pochowany na cmentarzu katolickim w Ustroniu.

Kalendarz Beskidzki 1976 Bielsko-Biała 1975, s. 183—186; Wspomnienia i refleksje F. Jaworskiego nagr. przez Polskie Radio w r. 1966 (taśma w posiad. autora), J. Nowak: Franciszek Józef Jaworski, Ustron 1962 (fot.); J. Nowak: Malarstwo Franciszka Józefa Jaworskiego, Ustron 1972 (folder); Głos Ziemi Cieszyńskiej 1962, nr 23; 1971 nr 31; Panorama 1966 nr 37 (fot.); Sonda 1974 nr 15.
Józef Pilch

ZASŁUŻENI LUDZIE USTRONIA

KOTSCHY (Koczy) Karol (1789—1856), pastor zboru ewangelickiego w Ustroniu, pomolog, pisarz. Ur. w Cieszynie 26 I, syn Jana Gotfryda, nauczyciela. W l. 1807—10 studiował teologię ewangelicką na uniwersytecie w Lipsku, ponadto interesował się botaniką i medycyną. Piechotą odbył podróż do Paryża i Szwajcarii, gdzie zetknął się m.in. z H. Pestalozzim. W r. 1810 objął urząd pastora w Ustroniu i pełnił go aż do śmierci. Założył tam Ustrońskie Bractwo Trzeźwości i dał się poznać jako dobry kaznodzieja. Bardzo czynny w zakresie polsko-ewangelickiego piśmiennictwa, przerobił w r. 1833 brzeskie wydanie z r. 1673 katechizmu Lutra i wydał pt. *Katechizm Doktora Marcina Luthera* (Bern 1833). Dołączył do niego kazanie przeciwko pijaństwu *Gorskie kapki ale zdrowe*, kazanie na półwiekowy jubileusz zboru w Wiśle, *Słowa nabożne*, cztery pieśni okolicznościowe oraz dodatek obejmujący początki nauki czytania po polsku. Dodatek ten K. później tak rozszerzył, że wydał go osobno jako elementarz języka polskiego (1853). Największy rozgłos zyskał sobie jako pomolog i propagator sadownictwa, warzywnictwa i kwiaciarstwa. Jako zamiłowany praktyk-pomolog poświęcił osobne dziełko sadownictwu (*Książeczka o sadach i owocu względem nabywania, wychowania, pożytkowania, z baczeniem osobliwym na położenie klimatu śląskiego*, Bern 1844, przedruk „Tyg.Pol” 1845). Jego uczniowie, jak np. Jan Drozd, krzewili metody K-ego jeszcze w początku XX wieku. K. układał również wiersze okolicznościowe, jak np. *Na kopaczki*, *Na Nowy Rok* (1844, 1845). W r. 1848 wybrany został z okręgu Bielsko do Zgromadzenia Narodowego we Frankfurcie jako zastępca posła van der Strassa. Poglądy K-ego były bardzo umiarkowane, połączyły go też z większością liberalną w Zgromadzeniu, pomimo to kilka razy solidaryzował się ze stanowiskiem lewicy. Charakterystycznym dla jego entuzjazmu habsbursko-wielkoniemieckiej koncepcji zjednoczeniowej był artykuł zamieszczony w berneńskiej „Moravii” (1848 nr 88 s. 348). W cieszyńskich „Nowinach dla Ludu Wiejskiego” publikował artykuły w duchu orientacji frankfurckiej. Po powrocie do Cieszyna K. w ulotnym druku pt. *Na przestrożę tym co czytają „Tygodnik Cieszyński”* (1848) zaatakował „Tygodnik Cieszyński”, który zwalczał germanizatorskie tendencje parlamentu frankfurckiego. Kilka jego utworów pisanych słabą polszczyzną i pełnych zachwyty dla cesarza ogłosiło później pismo P. Stalmacha „Gwiazdka Cieszyńska” (1853). Ostatni z nich „Kochanie tu a miłość tam” — ukazał się tamże już po śmierci K-ego (1856 s. 265—6). Przetłumaczył też na język polski pieśni nabożne niemieckie i czeskie „Pieśni pogrzebne i szkolne”, (Cieszyn 1853) oraz ułożył w r. 1844 podręcznik dla szkół „Historie biblijne czyli dzieje Starego i Nowego Przymierza” (Lw. 1851), którego rozpowszechnienie władze wstrzymały. K. zmarł 9. II. 1856 r. Ożeniony z Julią Schimko, miał 3 synów: Hermana Juliusza (1837—1897), pastora w Jaworzcu, Oskara, pastora, Teodora (1813—1866), znanego podróżnika i przyrodnika, ogłaszającego swe dzieła w języku niemieckim.

Estreicher; — Chlebowczyk J., Wybory i świadomość społeczna na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku, Kat.-Kr. 1966 s. 18, 51—2; Homola I., „Tygodnik Cieszyński” i „Gwiazdka Cieszyńska” pod redakcją Pawła Stalmacha (1848—1887), Kat.-Kr. 1968; Kotula K., Jan Sliwka, pionier polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim, W. 1933 s. 30—1; Kurzelowski J., Sprawa frankfurcka na Śląsku Cieszyńskim w r. 1848, „Zwrot” 1953 nr 8/9, Londzin J., Polskość Śląska Cieszyńskiego, Cieszyn 1924 s. 45; Michejda F., Ks. K. K., pastor zboru ustronńskiego, Cieszyn 1906; Ogrodziński W., Dzieje piśmiennictwa śląskiego, Kat. 1965; Wantuła J., Bractwo trzeźwości w Ustroniu w r. 1844, „Głosy Kość.” 1928 nr 8—10 (przedruk skrócony w książce tegoż autora, pt. Karty z dziejów ludu Śląska Cieszyńskiego, W. 1954 s. 91—6); Zabański W., Droga do ziemi obiecanej, Cieszyn 1934 s. 22; — Stalmach P., Pamiętnik, w: Grim E., Paweł Stalmach, Jego życie i działalność w świetle prawdy, Cieszyn 1910 s. 32; — „Gwiazdka Cieszyńska” 1856 nr 7, 9, 33; „Poseł Ewang.” 1924 nr 24—5. (Przedruk z Polskiego Słownika Biogr. T. XIV z 1968 r.).

Ludwik Brożek

LAZAR Jerzy (1883—1952), hutnik, działacz społeczny, spółdzielczy sekretarz gminy. Ur. 15. XI. w Ustroniu był synem Jana, robotnika fabrycznego i Marianny ze Stanieczków. Po ukończeniu czteroklasowej szkoły elementarnej w Ustroniu, rozpoczął pracę w miejscowej hucie, gdzie zdobył zawód ślusarza. Na działacza społecznego wyrobił się stosunkowo szybko w Stowarzyszeniu Młodzieży Ewangelickiej. W r. 1904 z grupą młodzieży robotniczej ze wspomnianego stowarzyszenia wstąpił do Związku Zawodowego Metalowców. Z młodzieńczą energią włączył się od razu z J. Wantułą i kilku innymi do pracy związkowej. W niedługim czasie podnieśli oni rangę organizacji zawodowej na terenie huty, wnieśli do niej elementy postępowe oraz rozszerzyli w ruchu robotniczym treści narodowe. Na osobowość L-a złożyło się kilka elementów: szkoła w Ustroniu, w której naucali sumienni nauczyciele polscy Jerzy Michejda, Paweł Terlik, Andrzej Hławiczka, zamiłowania czytelnicze prasy i książek i działalność w organizacji młodzieżowej. Pewien wpływ na kształtowanie charakteru L-a wywarła serdeczna przyjaźń z J. Wantułą zapoczątkowana w ostatnich latach ubiegłego stulecia, która dotrwała aż do zgonu. Rozpoczął intensywne samokształcenie i należał do nielicznej grupy robotników ustronńskich, która w pierwszych latach XX wieku miała już swoją biblioteczkę. W r. 1905 wstąpił do Polskiej Partii Socjalno Demokratycznej (PPSD), a w latach późniejszych nieraz reprezentował Komitet ustronński na konferencjach okręgowych PPSD. Równocześnie wstąpił do ruchu wstrzeźliwości i do końca życia został abstynentem. Po wyborach gminnych w r. 1907 — kiedy do władz samorządowych weszli pierwsi przedstawiciele robotników, ówczesni działacze namówili L-a do czynienia starań o przyjęcie wakującego stanowiska sekretarza gminy. Z grona czterech kandydatów, przyznano to ważne stanowisko na posiedzeniu Wydziału 11. III. 1909 L-owi. Z dniem 1. IV. 1909 przeszedł z pracy w hucie do pracy w Urzędzie gminnym. Działał nadal w Związku Młodzieży, w PPSD, ale najwięcej energii wkładał w nowe stanowisko pracy. Jako jedyny etatowy pracownik Urzędu nie tylko załatwiał strony, prowadził kasę, korespondencję, pełnił obowiązki sekretarza na posiedzeniach Wy-

działu Gminnego, w jego rękach spoczywała realizacja uchwał samorządu. Równocześnie musiał się zapoznawać z obowiązującymi zarządzeniami, bo o większości spraw musiał decydować sam, gdyż wójt nie był etatowym pracownikiem Urzędu. Wraz z częścią radnych Polaków nie ustawał w zabiegach zmierzających konsekwentnie do ograniczenia niemczyzny w życiu publicznym, co przy ówczesnym samorządzie gminnym, w którym zasiadali niemieccy przedstawiciele fabryki, kupcy, a tylko kilku chłopów i robotników, nie było rzeczą łatwą. W r. 1918 włączył się do grupy działaczy, która zdecydowanie postawiła sprawę połączenia Śląska Cieszyńskiego z resztą ziem polskich. Był jednym ze współorganizatorów zebrań publicznych i opracowywał rezolucje w tej sprawie. W okresie międzywojennym wygłaszał prelekcje na uroczystościach Stowarzyszenia „Siła” i Spółdzielni spożywców na tematy wychowawcze i spółdzielcze.

W r. 1920 z grupą działaczy Związków Zawodowych i PPS założył spółdzielnię „Ogólne Stowarzyszenie Spożywcze i Oszczędnościowe” w Ustroniu i był jej pierwszym, społecznie wykonującym obowiązki, prezesem Zarządu. Kiedy zaszła potrzeba zatrudnienia etatowego kierownika spółdzielni, zrezygnował w r. 1923 z funkcji prezesa Zarządu, a Walne Zebranie powierzyło mu w tym samym roku funkcję prezesa Rady Nadzorczej, którą pełnił bez przerwy — z wyjątkiem okupacji — do r. 1949. Jako działacz spółdzielczy występował nie tylko jako organizator, aktywista społeczno-samorządowy, członek Rady Okręgowej Śląska Cieszyńskiego, delegat na Zjazdy krajowe „Społem”, ale również jako publicysta spółdzielczy pisujący pod pseudonimami Alin lub Feniks. Był również prezesem Rady Nadzorczej „Bank Ewangelicki”, który później przyjął nazwę Gminnej Kasy Spółdzielczej w Ustroniu. Największe zasługi ma L. w rozbudowie Ustronia, jako miejscowości wczasowej i uzdrowiskowej. Nie było w okresie międzywojennym przedsięwzięcia publicznego, którego by on w jakiś sposób nie inicjował a następnie nie realizował. Zainteresował Ustroniem Śląski Urząd Wojewódzki, który nieraz udzielił gminie pomocy finansowej na rozbudowę. Dzięki jego staraniom wykonano twarde nawierzchnie dróg w Ustroniu, podjęto prace nad uregulowaniem rzeki Wisty i jej dopływów, wybudowano asfaltową drogę na Równicę, kilka dróg lokalnych, deptaków, basen kąpielowy, korty tenisowe, uporządkowano istniejące i założono nowe parki, wprowadzono nowoczesne oświetlenie, zorganizowano Dom Starców i wiele innych. Zmieniali się wójtowie, zmieniały się osoby z samorządu gminnego, ale L. rzeczywisty gospodarz gminy, który najlepiej znał Ustroń, trwał na stanowisku i z pomocą ówczesnych władz konsekwentnie realizował urobiając przez siebie wizję nowoczesnego Ustronia. Do rozbudowy i rozwoju włączył Towarzystwo Upiększenia Ustronia, które reaktywował w r. 1923 i był jego pierwszym prezesem. Działalność L-a na stanowisku sekretarza scharakteryzował na uroczystości 25-lecia pełnienia tej funkcji J. Wantuła, który powiedział „...Działając, zawsze się usuwał w cień, a to co on wykonał, nazywało się, że wykonali inni. Na wielką skalę postanowił rozbudować Ustroń. Co tylko widział gdzie indziej dobrego, pożytecznego służącego i przyczyniającego się do podniesienia dobroty miesz-

kańców i do upiększania i ozdobienia, dziwnym sposobem starał się w Ustroniu zaprowadzić, założyć i zastosować. Jego działalności przyświecała zawsze myśl... Dobro i Piękno" Po zajęciu w r. 1939 Ustronia przez Niemców, okupant zatrzymał L-a w Urzędzie gminnym, powierzając mu rozliczanie kartek żywnościowych i sprawy aprowizacyjne. Na decyzję powyższą wpłynęła znajomość języka niemieckiego i prawdopodobnie nie-angażowanie się w ostatnich latach przed wojną w pracach partii politycznych. Był bardzo ostrożny, utrzymywał kontakty tylko z najpewniejszymi Polakami, którym w miarę możliwości pomagał i doradzał. Wiosną 1944 został aresztowany i oskarżony o wydawanie kartek żywnościowych partyzantom i przynależność do AK. Po zakończeniu śledztwa w więzieniu cieszyńskim, w którym nie przyznał się do stawianych mu zarzutów, skierowany został przez Gestapo do obozu koncentracyjnego, poprzez więzienie w Mysłowicach. Zwolniony w końcu lipca 1944 na skutek przekupstwa jednego z wyższych funkcjonariuszy Gestapo w Katowicach. Do stałej pracy w Urzędzie Gminnym już nie powrócił. Dzięki L-owi, który w czasie zajęcia Ustronia w r. 1918 przez Czechów tak samo w r. 1939 przez Niemców, zabezpieczył cenne archiwum Urzędu Gminnego, które w całości zachowało się do wyzwolenia Ustronia w r. 1945. Po wyzwoleniu zorganizował Gminną Kasę Spółdzielczą, w której był zatrudniony w charakterze kierownika. Równocześnie z takim samym zapałem jak w r. 1920 przystąpił do odrestaurowania zniszczonej i ograbionej przez okupanta spółdzielni spożywczej, a w r. 1948 przyjął w niej zatrudnienie jako kierownik administracji. W r. 1950 przeszedł na emeryturę. Po wyzwoleniu był członkiem PPS. Skutki pobytu w więzieniu pozostawiły konsekwencje i do pełni sił już nie wrócił. Odznaczony Złotą Odznaką Spółdzielczą. Zmarł po długiej chorobie 2. VI. 1952 w klinice w Zabrze, a pochowany został w Ustroniu. Żonaty z Anną z d. Kozieł miał troje dzieci. Syn Otton z zawodu lekarz, otoczył opieką lekarską skoszarowanych w r. 1940 w Ustroniu Żydów. Wymknął się z rąk Gestapo, które przyszło go aresztować i zbiegł do Węgier. Po wojnie osiadł w USA. Drugi syn, Gustaw, zagrożony aresztowaniem, schronił się do Generalnej Gubernii, a córka Anna, zatrudniona w szpitalu cieszyńskim, aresztowana w r. 1944, przebywała w więzieniu w Cieszynie i Mysłowicach.

Kronika Śląska Cieszyńskiego i miasta Żywca, Cieszyn 1932; J. Chlebowczyk: Dwa wieki Kuźni Ustron, Katowice 1972; Wspomnienia działaczy spółdzielczych T. 1, Warszawa 1963; T. 2, Warszawa 1973; J. Pilch: Sprawozdanie z działalności Spółdzielni Spożyców w Ustroniu i Skoczowie za lata 1920—1970, Ustron 1976; Tenże: Ustron 1939—1945, Ustron 1978; 35 lat Powszechnej Spółdzielni Spożyców w Ustroniu, Ustron 1956, (fot.); Poglądy nr 20 z 15—31 X 1977; Spożycy Społem nr 1, luty 1928; Spólnota 28 VI 1931 (jednodniówka); Spólnota nr 13 z 1 V 1937; Biuletyn Inform. Biblioteki Śląskiej, R. 19, Katowice 1976; J. Wantuła: Wspomnienia wojenne 1939—1945, (rękop. w pos. rodz.); Z pamiętnika spółdzielcy, dziennik J. Lazara; Księga protokołów z zebrań członków Stow. „Siła” 1918—1930, Księga protokołów „Verschönerungverein in Ustron — Towarzystwo Upiększenia Ustronia 1888—1933; Rejestr Sądu Handl. w Cieszynie nr RS VII-81; Wspomnienia Romana Bileka, Józefa Błahóta, Józefa Trozszka, Jana Bukowczana, Wiktora Wantuły, Elżbiety Dostalowej, Józefa Ireckiego, Karola Łukosza i Józefa Pilcha nagr. na taśmę magnetofonową w r. 1972 (w

LIPOWCZAN Karol (1896—1945), księgowy, spółdzielca, działacz turystyczny, miłośnik i propagator sportu narciarskiego. Ur. 27. X. w Ustroniu, syn średniorolnego chłopca Pawła i Anny z d. Bąk. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Ustroniu kształcił się w Szkole Handlowej w Cieszynie. Pracę zawodową rozpoczął w tartaku Leowego w Ustroniu, a w czasie pierwszej wojny światowej otrzymał zatrudnienie w Urzędzie Gminnym w charakterze referenta aprowizacyjnego. Z chwilą założenia w r. 1920 spółdzielni spożywców „Ogólne Stowarzyszenie Spożywcze i Oszczędnościowe” w Ustroniu objął w niej stanowisko księgowego, które pełnił bez przerwy do r. 1940. Rzetelną pracą, wzorową kontrolą majątku społecznego, przyczynił się do tego, że spółdzielnia ustronńska należała w okresie międzywojennym do grupy najlepiej gospodarujących spółdzielni spożywców w kraju. Był również działaczem spółdzielczym, obsługującym zebrania członkowskie, propagującym czytelnictwo prasy spółdzielczej, a od r. 1923 do 1933 był członkiem zarządu. L. wcześniej rozpoczął wędrowki turystyczne, do których od młodości miał zamiłowanie. Na zebraniach pracowników spółdzielczych i zebraniach członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (PTT), referował znaczenie turystyki jako jednej z metod pracy oświatowej. Organizował wycieczki w góry nie tylko dla pracowników i działaczy społeczno-samorządowych spółdzielni w Ustroniu, ale dla pracowników i działaczy całego województwa śląskiego. Wspólnie ze spółdzielnią „Konsum Robotniczy” w Cieszynie i Radą Okręgową Śląska Cieszyńskiego i Białej organizował wycieczki do Zakładów Wytwórczych „Społem” w Kielcach i do spółdzielni polskich w Czechosłowacji. W r. 1928 w wycieczce do spółdzielni spożywczej w Łazach na Zaozliu uczestniczyło 114 pracowników i działaczy ze spółdzielni w Białej, Bielsku, Cieszynie a z Ustronia 32 osób. Przez wiele lat był działaczem i członkiem zarządu Oddziału PTT „Beskid Śląski” w Cieszynie. Przed wszystkim brał udział w pracach „Komisji dla Prac w Górach”, której celem było wytyczenie nowych ścieżek turystycznych do schronisk, odnawianie wykonanych oznakowań, naprawy szlaków turystycznych, umieszczenie tablic informacyjnych z podaniem celu, kierunku, znaczenia koloru oznakowania i czasu potrzebnego do przejścia określonego odcinka. Komisja odbywała swoje posiedzenia w schroniskach górskich. L. był wielkim miłośnikiem i propagatorem sportu narciarskiego. Zorganizował pierwsze po I-szej wojnie światowej zawody narciarskie w Ustroniu, należał do komisji sędziowskich, nieraz z własnych funduszy dofinansowywał nagrody. Z chwilą najazdu niemieckiego na Polskę zadeklarował się jako Polak. Należał do grupy pracowników, dzięki którym spółdzielnia pozostała placówką polską pozwalającą sobie w pierwszych miesiącach okupacji na wiele poważnych posunięć w zakresie niesienia pomocy materialnej Polakom. Zwolniony jesienią 1940 roku z pracy w spółdzielni, otrzymał zatrudnienie w rozdzielni towarowej znajdującej się w obec-

nym Domu Kultury FSM w Ustroniu. Utrzymywał kontakt z ruchem oporu, któremu dostarczał żywność. Aresztowany 10 maja 1944, więziony w Cieszynie, następnie przeszedł ciężkie więzienie śledcze w Mysłowicach, skąd skierowany do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen. Zginął w r. 1945 w czasie ewakuacji obozu. Pochodził z zasłużonej dla polskości rodziny L-ów (zob. Paweł) w Ustroniu. Rodziny nie założył.

35 lat Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Ustroniu, Ustroń 1956; J. Pilch: Sprawozdanie z działalności Spółdzielni Spożywców w Ustroniu i Skoczowie za lata 1920—1970, Ustroń 1976; Wspomnienia działaczy Spółdzielczych, t. I, Warszawa 1963; J. Pilch: Ustroń 1939—1945 (fot.); II Rocznik Oddziału PTT „Beskid Śląski” w Cieszynie, Cieszyn 1931, s. 63, 64; III Rocznik... 1932 s. 62; IV Rocznik... Cieszyn 1933 s. 81, 83; V Rocznik ... Cieszyn 1934 s. 72, 74; Sprawozdanie z działalności PTT w Krakowie za okres od 1 IV 1932 do 2 IV 1933 s. 53, Kraków 1933; Wierchy roczn. IX; Sprawozdanie Zarządu Głównego PTT za czas od 1 III 1930 do 31 III 1931 s. LXXV, Kraków 1931; Wierchy roczn. X, Sprawozdanie .. za czas od 1 IV 1931 do 31 III 1932 s. XXVII, Kraków 1932; Spółnota 1928 nr 40 z 30 XI; Relacje brata Adolfa, Józefa Ireckiego, z Ustronia, Karola Cieślara z Cieszyna, Antoniego Łabaja z Katowic; Osobiste wspomnienia autora.

Józef Pilch

LIPOWCZAN Ludwik, pseud.: Ludwik z Dołku (1896—1968), elektryk, działacz społeczny i oświatowy, malarz. Ur. 2. VII. w Ustroniu, syn Jerzego, robotnika i działacza socjalistycznego, oraz Katarzyny. Po ukończeniu 6 klasowej szkoły powszechnej w Ustroniu rozpoczął w r. 1913 pracę w miejscowej fabryce. Tutaj wyuczył się zawodu elektryka. Po ukończeniu 18-tego roku życia związał się z klasowym ruchem zawodowym, następnie wstąpił do Polskiej Partii Socjalno Demokratycznej. Od wczesnej młodości brał udział w amatorskich zespołach artystycznych działających na terenie Ustronia. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę był głównym inspiratorem założonego w dniu 5. XII. 1918 Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Siła” w Ustroniu i jego pierwszym prezesem. Z całą energią włączył się do pracy w „Sile”, w ramach której na przełomie r. 1918/1919 przyczynił się do zorganizowania zespołu śpiewaczego, teatralnego, a także wprowadzenia wychowania fizycznego, akcji odczytowej i założenia biblioteki. Zespół chóralski „Siły” w składzie około 50 osób wystąpił już na zagajenie wiecu pierwszomajowego w r. 1919 z pieśniami „Czerwony Sztandar” i „Marsylianka”. L. nie tylko występował w amatorskich zespołach teatralnych „Siły” jako aktor, ale sam opracowywał programy, inscenizacje na okolicznościowe uroczystości. Pracę w zespołach łączył z kulturą ludową, napisał gwarą sztukę w 3 odsłonach pt. „Skyrs psa do harestu”, którą wystawiano nawet na scenach poza Ustroniem. Dzieło pozostało w rękopisie. Współdziałał w rozbudowie programu wychowania fizycznego przez założenie sekcji ćwiczeń na poręczach, na drążku, akrobatyki. Współpracował w tym kierunku, jako naczelnik sekcji ćwiczącej z „Siłą” w Trzyńcu i niejednokrotnie zespoły trzyńskie występowały w Ustroniu, a ustronie w Trzyńcu. W sprawozdaniu Zarządu Głównego „Siły” za r. 1920 podano, że ze wszystkich kół „najruchliwszą działalność rozwijało koło „Siły” w Ustroniu”. Na Walnym Zjeździe

„Siły” w dn. 16. X. 1921 w Cieszynie L. został wybrany członkiem Zarządu Głównego. Równocześnie angażował się w działalność Związku Metalowców. Został wybrany członkiem Rady Robotniczej Fabryki Brevillier-Urban w Ustroniu, należał do komitetów strajkowych i brał aktywny udział w burzliwych i brzemienych w wydarzeniach lat 1918—1920. Włączał się również do akcji politycznych i narodowych dotyczących przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski. Dla L-a jak notuje w swoim pamiętniku — najmilszym przedmiotem w szkole były rysunki. Rysował na tabliczce łupkowej kamiennym rysikiem, następnie kredką i akwarelą na papierze. Jego artystyczne zainteresowania rozbudził w nim dopiero artysta malarz Ludwik Konarzewski, który mieszkał wówczas w Ustroniu i udzielał L-wi fachowego doradztwa. Kiedy się włączył w całej pełni w działalność społeczną, trudno było wygospodarować czas dla pędzla. Żyłka malarska domagała się jednak swoich praw, była potrzebą serca. Starał się wszystkie swoje czynności organizacyjne tak rozdzielić, ażeby po jego odejściu nie ucierpiała przede wszystkim praca w ulubionej przez niego „Sile”. Z końcem r. 1922 przeniósł się do pracy najpierw w Trzebinii, następnie do Chrzanowa, później do kopalni Jawiszowice, Cementowni Bonarka w Krakowie, aby w końcu osiąść już na stałe w Skawinie, gdzie w Fabryce Kawy i Cykorii otrzymał pracę w swoim zawodzie aż do emerytury. Powodem częstej zmiany miejsca pracy były jego przekonania socjalistyczne, próby zakładania klasowej organizacji zawodowej wśród nie zawsze odpowiednio uświadomionych robotników. Po otrzymaniu w r. 1926 pracy w Skawinie wstąpił do Związku Zawodowego, był członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), ale więcej wolnego czasu poświęcał pasji swojego życia tj. malarstwu i turystyce. W trakcie licznych wędrowek po kraju — najwięcej po górach — wyszło spod jego pędzla około 1370 prac. Brał udział w kilku ogólnopolskich wystawach plastyków-amatorów: w Krakowie, Skawinie, w ogólnopolskiej wystawie w Muzeum Narodowym w Warszawie, a na krajowej wystawie w r. 1949 w Łodzi otrzymał I miejsce. Był miłośnikiem książki, posiadał własną bibliotekę. Utrzymywał stały kontakt z Ustroniem, z którym łączyły go serdeczne więzy rodzinne, prawdziwa przyjaźń z J. Wantułą, J. Cieślarem, J. Pilchem... Na 70 lecie urodzin zorganizowano w Domu Kultury w Ustroniu, wystawę jego prac.

W Polsce Ludowej był członkiem PPS, następnie PZPR. Za pracę zawodową i społeczną został odznaczony kilkoma odznaczeniami państwowymi i związkowymi. Zmarł po krótkiej chorobie 21. II. 1968 i został pochowany na cmentarzu w Skawinie.

Jednodniówka „Siła” 1908—1938 nr 4 z 14 VIII 1938, Cieszyn 1938; Oświata 1920 nr 9 z 1. I., Wyzwolenie Społeczne 1921, nr 43 z 30 X; Trybuna Robotnicza 1967 nr 224 z 20 IX; L. Lipowczan: Pamiętnik, rękopis; Księga protokołów Robotniczego Stow. Kult.-Oświat. „Siła” 1918—1930 w Ustroniu; J. Chlebowczyk: Dwa wieki Kuźni Ustroń, Katowice 1972; Informacja Jana Bukowczana z Ustronia, żony Łucji Lipowczan ze Skawiny, Osobiste wspomnienia autora.

Józef Pilch

LIPOWCZAN Paweł (1891—1941), pedagog, działacz narodowy i społeczny. Ur. 19. III. w Ustroniu, był synem średniorolnego chłopca, Pawła i Anny z d. Bąk. Ojciec L-a był znanym działaczem narodowym i społecznym, wybierany kilkakrotnie wójtem gminy Ustron. Po ukończeniu sześcioklasowej szkoły powszechnej w Ustroniu, rozpoczął naukę w Seminarium Nauczycielskim w Cieszynie. Od samego początku swej pracy zawodowej, którą zaczął w szkole powszechnej w Rudnicy, brał aktywny udział w pracy społecznej i narodowej w środowiskach swojego miejsca pracy. Czynną służbę wojskową odbył w armii austriackiej, a w 1914 r. został jako oficer powołany na front. W 1915 r. jako inwalida został zwolniony z wojska i objął funkcję nauczyciela w Szkole Powszechnej nr 2 w Ustroniu, podejmując jednocześnie działalność narodową. W ostatnich dniach wojny organizował w szkole zebrania Polaków dotyczące rozbrajania Austriaków i organizowania władz polskich. Po odzyskaniu niepodległości został mianowany podkomendnym żandarmerii na pow. bielski w randze podporucznika; był także pierwszym komendantem milicji ludowej, jaką zorganizowano w Ustroniu. Przez cały okres międzywojenny był nauczycielem szkoły powszechnej w Ustroniu, a po śmierci kierownika Jerzego Michejdy, tj. od 1928 do 1939 r., jej kierownikiem. Jednocześnie pełnił obowiązki kierownika Doksztalującej Szkoły Zawodowej w Ustroniu. L. działał w wielu organizacjach społecznych. Przez długie lata był prezesem Macierzy Szkolnej, członkiem Zarządu Powiatowego Towarzystwa Tatrzańskiego „Beskid Śląski” w Cieszynie, aktywnym działaczem i zastępcą prezesa Zarządu Polskiego Związku Zachodniego (PZZ), Towarzystwa Miłośników Ustronia i spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej „Bank Ewangelicki”. Współpracował z organizacjami rolniczymi i był członkiem Zarządu Towarzystwa Ogrodniczo-Pszczelararskiego, na którego zebraniach wygłaszał fachowe prelekcje z zakresu rolnictwa, ogrodnictwa i pszczelarstwa. Politycznie współpracował z Polskim Stronnictwem Ludowym, którego jednak nie był członkiem. Za odmowę związania się z obozem sanacji i wstąpienia do prorządowych organizacji politycznych napotykał wiele trudności ze strony różnych czynników, a przede wszystkim inspektoratu szkolnego. L. zachowywał krytyczny stosunek wobec polityki zagranicznej reżimu sanacyjnego w stosunku do Niemiec hitlerowskich, dając temu wyraz na zebraniach, co również przyczyniło się do ataków na niego. Szkoła nr 2 w Ustroniu osiągnęła dzięki L-owi wysoki poziom, mimo to odnośne władze kwestionowały jego kwalifikacje, gdy chodzi o pełnienie funkcji kierownika. Był zwolennikiem szkoły publicznej i za zgodą inspektoratu przyjmował do szkoły dzieci według rejonów zamieszkania, a nie według wyznań, chociaż szkoły miały charakter wyznaniowy. Po przywróceniu w r. 1934 w Ustroniu szkół wyznaniowych. L. ocenił ten fakt zdecydowanie negatywnie. W 1939 r. uaktywnił się w PZZ. Z chwilą wybuchu II wojny światowej zwrócił się do nauczycieli kierowanej przez siebie szkoły, o opuszczenie terenów zajmowanych przez Niemców, gdyż na terenach wschodnich mogli być w Polsce potrzebni. Z tułaczki, na którą wyruszył 1. IX. 1939, powrócił 3. X. t.r. i w tym samym dniu jako pierwszy mieszkaniec Ustronia został przez Niemców aresztowany i uwięziony w Cieszynie. Jego los był przesądzony, gdyż

ustronska placówka NSDAP dotarła do dokumentów dotyczących działalności niepodległościowej L-a z lat 1918—20. Po torturach jakie przeszedł w czasie badań w więzieniu cieszyńskim został przetransportowany do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu, następnie do Dachau, w którym zginął 12. III. 1941. Żonaty od 1938 r. z Lidią Santarius nie pozostawił potomstwa. L. miał 7 braci, z których Karol zginął w obozie koncentrac. w Gross-Rosen, Wiktor, jako lotnik polskich sił lotniczych na Zachodzie, zginął nad Kanalem powracając z bombardowania niemieckich terenów, Jan walczył w oddziałach polskich na Zachodzie, Ludwik i Jerzy współpracowali z ruchem oporu w Beskidzie Śląskim, Adolf ukrył się na robotach w Austrii, a Emil pracując przez pewien okres w więziennictwie niemieckim, pomagał i ratował w nim Polaków.

S. Kędryna, A. Szefer: Nauczyciele śląscy polegli i zamordowani w latach hitlerowskiej okupacji, Kat. 1971, s. 75; Materiały do listy strat kultury polskiej na Śląsku w latach 1939—1945, opr. L. Brożek, R. Hajduk, i in., „Zaranie Śląskie 1960 z. 4, s. 642; K. Matusiak: Walka o ziemię cieszyńską 1914—1920, Cieszyn 1930, s. 175; J. Pilch: Przyczynek do dziejów Ustronia z lat 1939—1945, Ustroń 1971, fot. (mszp. powiel.); Tenże: Ustroń 1939—1945, Ustroń 1978, fot.; J. Szczurek: Z wielkich dni Śląska Cieszyńskiego. O Milicjach Ludowych w latach 1918—1920, Cieszyn 1933; A. Targ: Tajna akcja społeczna śląskiego harcerstwa żeńskiego w okresie okupacji, „Studia Śląskie” seria nowa, t. 15, 1969; W cieniu śmierci, W. 1970, s. 186; „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 1961, nr 5; „Za wolność i lud” 1968, nr 1; Kronika Szkoły nr 2 w Ustroniu, Dokumenty brata Adolfa, Relacje Jana Jarockiego i Heleny Garbusińskiej z Ustronia, Osobiste wspomnienia autora życiorysu.

Józef Pilch

MICHEJDA Jerzy (1860—1928), nauczyciel i działacz społeczny na Śląsku Cieszyńskim. Ur. 18. IV. w Olbrachcicach (pow. Cieszyn, obecnie CSRS), był najmłodszym synem Franciszka, rolnika, i Anny z Czechów, bratem Franciszka (zob.) i Jana (zob.). Po ukończeniu szkoły ludowej w Olbrachcicach uczęszczał M. przez dwa lata do gimnazjum cieszyńskiego, po czym przeniósł się do prywatnego ewangelickiego seminarium nauczycielskiego w Bielsku, które ukończył mając lat 19. Następnie w r. 1879 podjął pracę nauczyciela i kierownika prywatnej, jednoklasowej szkoły ewangelickiej w Ustroniu (pow. Cieszyn), gdzie pracował do końca życia. Szkołę podnosił stopniowo z jedno- do siedmioklasowej. Interesował się postępowym pedagogicznym i wprowadzał nowe metody wychowania dzieci i młodzieży, jak np. wprowadzenie co miesiąc odbywanej tzw. „lekcji praktycznej”, odwiedzanie dzieci w domach przez członków rady pedagogicznej (materiały zebrane tą drogą wykorzystywano w formie artykułów w „Miesięczniku Pedagogicznym”), założenie dla uczniów Szkolnej Kasy Oszczędności i organizowanie dla dzieci wycieczek krajoznawczych. Środki finansowe na wycieczki czerpano z przedstawień szkolnych, organizowanych przez M-e; założył również bibliotekę szkolną. Przed pierwszą wojną światową został dyrektorem szkoły. M. opracował monografię wioski Ustroń (1896), broszurę Gustaw Adolf i Stowarzyszenie Gustawa Adolfa (Cieszyn 1894) i kilka książeczek dla dzieci i młodzieży o treści społecznej i religijnej, jak np. „Przygody Janka z Podlesia”, „Życie Jana Husa”, „Święto

reformacji w szkole" (Cieszyn 1899, 2 wyd. 1902). „Historie biblijne dla szkół powszechnych" (Cieszyn 1921) i in. Skupiał wokół siebie zwłaszcza młodzież pozbawioną domu rodzinnego, pomagał jej w nauce i rozwijaniu zdolności. M. walczył o język polski w szkole, występując na urzędowych konferencjach nauczycielskich oraz pisząc po polsku do władz szkolnych i administracyjnych. W języku polskim wygłosił referat o nauce geometrii na konferencji nauczycielskiej w r. 1887. W porozumieniu z Jerzym Kubiszem, nauczycielem w Wiśle-Czarnym, i ośmioma innymi nauczycielami założył w r. 1888 Kółko Pedagogiczne, które w r. n. przekształciło się w Polskie Kółko Pedagogiczne w Ustroniu, i był jego pierwszym prezesem. W r. 1892 utworzył wspólnie z Jerzym Kubiszem i drem Janem Niemcem pierwsze polskie czasopismo poświęcone szkole i rodzinie pod nazwą „Miesięcznik Pedagogiczny" i przez kilka lat był współredaktorem pisma, zasilając je artykułami z historii wychowania. Polskie Kółko Pedagogiczne wzrastało liczebnie, wskutek czego czyniono starania o zorganizowanie polskiej organizacji nauczycielstwa. W r. 1896 M., wraz z innymi nauczycielami, założył Polskie Tow. Pedagogiczne (PTP) z pięcioma kołami. W ustronim kole PTP pełnił nadal funkcję przewodniczącego. W uznaniu zasług położonych w pracy organizacyjnej nad uświadamianiem nauczycielstwa Ziemi Cieszyńskiej otrzymał tytuł honorowego członka PTP (1920). Wspólnie z Andrzejem Brodą założył Kółko Rolnicze, w którym pełnił funkcję sekretarza, wspólnie zaś z bratem Janem założył w Ustroniu kasę oszczędnościowo-pożyczkową systemu Raiffeisena i był jej długoletnim przewodniczącym. Ponadto był członkiem i długoletnim sekretarzem Wydziału Gminnego, członkiem i sekretarzem prezbiterstwa Zboru oraz działaczem Towarzystwa Miłośników Ustronia. W r. 1913 powołany został na członka Rady Szkolnej Miejscowej. Dużo starań poświęcał także pozaszkolnej młodzieży zrzeszonej w Związku Młodzieży Ewangelickiej — zwłaszcza w przygotowaniu przedstawień amatorskich. Zmarł 14. I. 1928 w Ustroniu. Ożeniony był z Ludwiką Janik (w r. 1893); nie miał własnych dzieci. Wziął na wychowanie Annę Kubisz (1896), w przyszłości żonę pastora Jana Szerudy.

Fot. w Red. PSB; — Ogródziński W., Dzieje piśmiennictwa śląskiego, Kat. 1965; — Kubisz J., Początki Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego na Śląsku w: Wspomnienia Cieszyniaków, W. 1964 s. 114—26; Wantuła J., Fragmenty wspomnień, tamże, s. 184—96; — „Głosy Kościelne" (Cieszyn) 1928 nr 4 (nekrolog); „Mies. Pedagog." (Cieszyn) 1896 nr 11, 12, 1928 nr 2 (nekrolog), 1932 nr 1 s. 4; „Poseł Ewang." (Cieszyn) 1928 nr 13 (wspomnienia uczniów).
(Przedruk z Polskiego Słownika Biogr. T. XX z 1975 r.)

Alojzy Waszek

NIKODEM Paweł (1878—1954), proboszcz w Ustroniu, senior Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Ur. 10.III. w Gródku pod Jabłonkowem, był synem zagrodnika Pawła i Anny z Byrteków, bratem Jerzego (zob.). N. ukończył pięcioklasową szkołę ludową w Jabłonkowie. Po kilkuletniej przerwie uczył się w gimnazjum w Cieszynie. Należał w latach szkolnych do tajnego Stowarzyszenia „Jedność" w Cieszynie. W r. 1901—2 odbył jednoroczną służbę wojskową na Morawach. W l. 1902—6 studiował prawo

i teologię w uniwersytecie w Wiedniu. Po otrzymaniu licencjatu z prawa i złożenia pierwszego egzaminu teologicznego N. wyjechał do Lipska, gdzie w grudniu 1906 złożył egzamin II stopnia teologii ewangelickiej i t.r. powołany został na wikarego w parafii ewangelicko-augsburskiej w Ustroniu Śląskim, a od 25. III. 1909 na proboszcza. Pozostawał na tym stanowisku, z przerwą w czasie drugiej wojny światowej, aż do śmierci. Jako proboszcz N. starał się zwalczać wpływy bogatych Niemców i „Ślązakowców” na terenie całego Śląska Cieszyńskiego. Był współautorem Memorandum pastorów śląskich do ewangelickiej rady kościelnej w Wiedniu (1910), zawierającego protest przeciw germanizacji ludności polskiej wyznania ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim. Brał udział w akcjach wyborczych do parlamentu austriackiego i sejmu śląskiego w Opawie. W czasie pierwszej wojny światowej opiekował się uchodźcami z terenów objętych działaniami wojennymi. W niepodległej Polsce N. był w r. 1922 współzałożycielem Stowarzyszenia Księży Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, a od r.n. jego długoletnim przewodniczącym i dyrektorem. Z jego inicjatywy odbył się w Ustroniu w dn. 26—27. VII. 1924 założycielski zjazd Związku Towarzystw i Zborów Ewangelickich, w którym okresowo sprawował także funkcję przewodniczącego. W r. 1926 przyczynił się do reaktywizacji wzajemnej pomocy zborowej w Bratniej Pomocy im. Gustawa Adolfa i w t.r. wybrany został jej prezesem. Także z jego inicjatywy powstał w r. 1926 Spółdzielczy Bank Ewangelicki w Ustroniu, w którego zarządzie N. był przewodniczącym. W l. 1927—8 N. stał na czele zarządu Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej. W r. 1928 zbudował Dom Zborowy w Ustroniu, Zakład Emerytalny dla niezdolnych do pracy pastorów w Wiśle i Dom Sierot w Ustroniu (Zakład i Dom Sierot sam prowadził). W l. 1919-32 był członkiem zespołu redakcyjnego czasopisma „Pośle Ewangelicki”, a w l. 1933—7 jego wydawcą i okresowo redaktorem. W „Pośle Ewangelickim” publikował liczne artykuły, przemówienia i kazania. W l. 1919—39 na probostwie ustroniskim mieściła się też redakcja „Kalendarza Ewangelickiego”, z którą N. ściśle współpracował i m.in. opublikował na jego łamach artykuł pt. Nieznana postylla (1928 nr 15). W okresie międzywojennym N. był także długoletnim przewodniczącym Wydziału Synodalnego i jako prawnik brał udział w pracach Komisji Prawnej Synodu w Warszawie. D. 19. V. 1937 N. wybrany został seniorem dożywotnim diecezji śląskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. W okresie drugiej wojny światowej, w połowie października 1939, N. pozbawiony został praw duszpasterskich, a w początkach kwietnia 1940 aresztowany i z więzienia cieszyńskiego przewieziony 23. IV. 1940 do obozu koncentracyjnego w Dachau. Od 6. VI. do 20. VIII. 1940 więziono go w obozie koncentracyjnym w Gusen, po czym ponownie w Dachau aż do 3. VIII. 1942. Po powrocie na Śląsk osiadł najpierw w Lipowcu a potem przy rodzinie w Gródku pod Jabłonkowem. Po wyzwoleniu objął 11. V. 1945 na powrót urząd proboszcza i seniora w Ustroniu, poświęcając się przede wszystkim działalności charytatywnej. Opiekował się wdowami i sierotami po zmarłych pastorach, odbudował ze zniszczeń wojennych zakład opieki kościelnej i diakonatu dla sióstr ewangelickich „Ebenezer” w Dziegiełowie pod Cieszynem, odbudował kilka

kościółów ewangelickich na Śląsku, zniszczonych w czasie wojny, oraz Dom Sierot w Ustroniu. Reaktywizował ponownie działalność Bratniej Pomocy im. Gustawa Adolfa w Cieszynie, organizował na nowo ruch stowarzyszeniowy polskiej młodzieży ewangelickiej i ewangelicki ruch śpiewaczy. Zajmował się również ogrodnictwem i sadownictwem, wciągając w to szerokie rzesze swoich parafin. Zmarł nagle 19. I. 1954 w Ustroniu, pochowany został tamże na cmentarzu ewangelickim. Był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (1937). N. był ożeniony z wdową Marią Magdaleną Wałach z domu Janik (1930); małżeństwo pozostało bezdzietne.

Kneifel E., Die Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen, Eging (1967); — Galic z J., Księga pamiątkowa ku uczczeniu 40 rocznicy założenia Stowarzyszenia „Jedność” w Cieszynie, Cieszyn 1926 s. 159; Kneifel E., Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1855—1939, Vierkirchen über München (1971); tenże: Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen, Niedermarschacht über Winsen/Luhe (1964); Kościół i teologia. Praca zbiorowa dla uczczenia sześćdziesięciolecia urodzin ks. biskupa dr. A. Wantuły, W. 1965 s. 40, 70, 85; W cieniu śmierci, Ewangelicy—ofiary prześladowań w czasie II wojny światowej, W. 1970 s. 124—6; — Buzek A., Z ziemi piastowskiej, Wspomnienia, W. 1963 s. 50, 53, 125, 191; Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu, 1938 poz. 935; — Kalendarz Ewangelicki na rok 1955, W. 1955 s. 160—6 (fot.); „Poseł Ewangelicki” (Cieszyn—Ustron) 1922—38; „Strażnica Ewangeliczna” (W.) 1954 nr 4 (fot.), 5; — Parafia Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Ustroniu; Kartoteka parafialna; — Pilch J., Przyczynek do dziejów Ustronia z lat 1939—1945, Ustron 1971 s. 85 (mszp. powielony); — Informacje Michała Wałacha (pasierba N-a) z Cieszyna z 28 VII 1976.

(Przedruk z Polskiego Słownika Biogr. T. XXIII z 1978 r.)

Franciszek Szymiczek

NOWAK Jan (1932—1979), działacz kulturalny. Ur. 1. VI. w Lipowcu, był synem rolnika Franciszka i Zofii z Krystów. Zaledwie rozpoczął Szkołę Podstawową w Lipowcu, wybuchła wojna i właściwą naukę pobierał na tajnych kursach nauczania, które w tym zakątku Śląska prowadził zasłużony nauczyciel i pisarz ludowy Walenty Krząszcz. Po zakończeniu wojny wstąpił do gimnazjum w Cieszynie, skąd przeniósł się do gimnazjum w Wiśle. Po uzyskaniu matury w r. 1951 ukończył jednoroczny kurs nauczycielski i rozpoczął pracę w Szkole Podstawowej Nr 1 w Świętochłowicach. Już jako uczeń szkoły średniej uczestniczył w zajęciach zespołów szkolnych, a w pierwszym roku swej pracy zawodowej zorganizował szkolny zespół teatralny. Po odbyciu czynnej służby wojskowej, pełnionej w zespole Pieśni i Tańca Warszawskiego Okręgu Wojskowego, wrócił do pracy w szkolnictwie w Świętochłowicach, gdzie powierzono mu stanowisko instruktora zajęć pozaszkolnych w miejscowym Wydziale Oświaty. W oparciu o Liceum Ogólnokształcące zorganizował kółko teatralne. Przygotowana przez N-a inscenizacja „Dziadów” przyniosła mu w przeglądzie wojewódzkim nagrodę indywidualną za reżyserię. Rozpoczął równocześnie naukę w Studium Dramatycznym przy Teatrze Śląskim w Katowicach. Następnie przeniósł się do pracy w szeroko znanym Teatrze Rapsodycznym w Krakowie. Stanowiąca rezultat przepracowania choroba zmusiła go do zrezygnowania z pracy w teatrze. Po okresie długiej choroby i rekonwalescencji wrócił w rodzinne strony, obejmując w r. 1960

funkcję kierownika Klucza Fabrycznego przy Kuźni Ustroń, a w r. 1968 stanowisko kierownika Domu Kultury tego zakładu. Ulubioną jego domeną pozostał teatr. Pozbawiony bezpośredniego kontaktu z teatrem zawodowym, cały swój zapał przeniósł na teatr amatorski. Zorganizował zespół przy Domu Kultury, reżyserował sztuki, sam występował jako aktor. Powołał do życia balet i chór, który nazwał „Czantoryjki” z repertuarem opartym na tekstach ludowych. Nawiązał ożywione kontakty z teatrami Śląska, Zagłębia, ze Sceną Polską w Czeskim Cieszynie, teatrem „Ate-neum” w Warszawie, które dawały występy w sali Zakładowego Domu Kultury w Ustroniu. Wprowadzając karnetową sprzedaż biletów na cały kwartał, oraz nawiązując kontakty z zakładami pracy, zapewnił pełną frekwencję na występach. Był także organizatorem i prezesem Towarzystwa Miłośników Teatru w Cieszynie. Równoległe z pracą zawodową zapisał się na Zaoczne Studium Oświaty i Kultury Dorosłych w Katowicach, które ukończył w r. 1970, a w ostatnich latach rozpoczął studia dla pracujących w Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie na kierunku pracy kulturalno-oświatowej. N. posiadał dar wyszukiwania, zjednywania i skupiania wokół siebie aktywnych działaczy i ludzi utalentowanych. On odkrył wybitnego akwarelistę Franciszka Jaworskiego, on jako pierwszy docenił zdolności malarskie Bogusława Heczki, wyszukał Lipowczana, Sikorów, rzeźbiarza Miechówkę. Organizował wystawy malarskie twórców nie tylko miejscowych i regionalnych lecz również krajowej miary, jak Stanisława Wyspiańskiego, Jacka Malczewskiego, Olgi Boznańskiej, Juliana Fałata, Kossaków i innych. Dzięki wszechstronnym zainteresowaniom N-a, organizowano w Domu Kultury koncerty przy świecach, wieczory jednego aktora, spotkania z pisarzami, naukowcami, miłośnikami książek. Przyczynił się a często sam organizował szereg uroczystości jubileuszowych, między innymi 60-lecia urodzin poetki ludowej Emilii Michalskiej, sesje popularno-naukowe poświęcone Janowi Wantule, Gustawowi Morcinkowi, uroczystości z okazji 200-lecia Kuźni Ustroń. Był także prelegentem, organizatorem plenerów malarskich, zjazdów oraz jednym z głównych organizatorów Konkursu Piosenki Czeskiej i Słowackiej w Ustroniu. Sprawa kultury była również przedmiotem jego działań jako radnego MRN w Ustroniu, angażując się w pracach Komisji Kultury i Oświaty. Był też członkiem Komisji Kultury przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Metalowców w Warszawie. W r. 1976 przejął odpowiedzialność za całokształt pracy kulturalno-oświatowej FSM, a w r. 1978 powierzono mu stanowisko zastępcy dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury w Bielsku-Białej. Spod pióra N-a wyszło kilka krótkich biogramów osób prezentujących swoją twórczość, zamieszczonych w informatorach i folderach wystawowych. Zmarł nagle 21 I 1979 w trakcie wojewódzkich eliminacji recytatorskich w Teatrze „Banialuka” w Bielsku-Białej, a pochowany został na cmentarzu katolickim w Ustroniu. Ożeniony z Aliną Siwińską z Warszawy, nie pozostawił potomstwa.

Poglądy 1977 nr 10 z 15—31 V; Podbeskidzie lipiec 1979; Sonda 1974 nr 15 z 1—15 VIII; nr 6 z 20 III — 5 IV; Dokumenty osobowe w posiadaniu żony Aliny Nowak, Osobiste wspomnienia autora biogramu.

Józef Pilch

NOWAK Jerzy (1842—1921), kotlarz, działacz społeczny. Ur. 10 IV w Lipowcu, był synem hutnika Pawła i Ewy z Romischów. Po ukończeniu szkoły powszechnej rozpoczął pracę w hucie, w której zdobył zawód kotlarza. W 47 roku życia stał się jednym z inicjatorów powołania do życia pierwszych organizacji społecznych przy miejscowym kościele katolickim. Bezpośredni wpływ na N-a wywarł w tym kierunku przebywający krótko w Ustroniu ruchliwy wikary Józef Karowski, który założył w r. 1888 stowarzyszenie pod nazwą „Czytelnia Katolicka w Ustroniu”, a N. pełnił w nim od samego początku funkcję zastępcy prezesa. Był również czynny w założonym w latach dziewięćdziesiątych związku „Katolickie Kółko Rolnicze i Oświaty” współpracujące ściśle z Czytelnią. Po odejściu ks. Karowskiego z Ustronia i pewnej stagnacji w pracach związku, N. był głównym inspiratorem odrestaurowania Czytelni, która ponownie rozwinęła działalność poprzez założenie biblioteki, zamówienie dla niej czasopism polskich, organizowanie okolicznościowych uroczystości, odczytów itp. Poza tym brał udział w życiu pierwszej spółdzielni spożywczej w Ustroniu, posiadającej swój sklepik w Czytelni, która kilkakrotnie upadała i po pewnym czasie wznawiała działalność. Należał do założycieli powstałego w r. 1913 Związku Młodzieży Katolickiej. Działalność N. miała doniosłe znaczenie dla narodowego nurtu w katolickich organizacjach przykościelnych w Ustroniu. Przeciwwstawiała się ona wpływom niemieckim wywieranym na kościół i organizacje przykościelne przez dyrekcję i austriackich urzędników miejscowej huty, którzy prawie w całości byli katolikami. Nie bez znaczenia były również coroczne przyjazdy na uroczystość bierzmowania znanego niemieckiego biskupa Jerzego Koppa z Wrocławia. Dzięki grupie działaczy, której przewodził N. katolickie organizacje w Ustroniu zachowały charakter polski. Należał do ludzi u których sprawy narodowe górowały nad wyznaniowymi, toteż współpracował z niektórymi działaczami Związku Młodzieży Ewangelickiej, a przede wszystkim jej duchowym przywódcą Janem Wantułą. Dzięki tej współpracy Czytelnika urządziła u siebie wieczerkę mickiewiczowski z okazji stoletniej rocznicy urodzin Wieszcza. Przy organizowaniu przez Wantułę pierwszego polskiego przedstawienia w Ustroniu, Czytelnia zafirmowała imprezę. Obaj załatwiali sprawy związane z organizacją przedstawienia. Byli mocno atakowani przez miejscowych Niemców za sprowadzenie zespołu „Jedność”, który wystawił w dn. 4 X 1903 w Ustroniu „Kulturnika” K. Miarki obfitującego w komiczne sceny przeciwko zaprzańcom narodowym. Z korespondencji Wantuły charakteryzującej przedstawienie czytamy: „... Mimo podeszłego wieku z młodzieńczym zapałem krztał się koło pierwszego przedstawienia” i życzy N-owi, „aby jeszcze długo mógł z nami współpracować”. W 24 lat później na Walnym Zebraniu Macierzy Szkolnej w dn. 8 III 1927 Wantuła kończąc w swoim referacie wspomnienia z tamtych lat powiedział „...Niech (N. dop. aut.) spoczywa w pokoju a pamięć błogosławiona o nim niech żyje między nami”. Za swoją polską postawę i współpracę z Janem Wantułą, który w tych latach dosyć wyraźnie grawitował ku socjalizmowi napotykał N. na trudności i zarzuty w ramach organizacji w których pracował. Posiadał duży autorytet i z trudności tych wychodził zwycięsko. Uaktywniał się politycznie

przeważnie w akcjach wyborczych na rzecz Związku Śląskich Katolików. Był również czynny w życiu samorządowym, pełniąc w latach 1899—1911 funkcję członka Wydziału Gminnego w Ustroniu. Żonaty z **Anną** Kozieł miał dwóch synów, **Józefa** i **Karola**, oraz córki **Franciszkę** i **Marię**. Zmarł 9 IX i został pochowany na cmentarzu katolickim w Ustroniu.

Gwiazdka Cieszyńska 1893 nr 1 z 7 I; 1895 nr 4 z 26 I; 1898 nr 19 z 7 V; nr 38 z 17 IX; 1903 nr 41 z 10 X; 1905 nr 17 z 29 IV; 1913 nr 73 z 12 IX; Przegląd Polityczny 1903, paździer.; J. **Wantuła**: Wspomnienia z przed 25 lat (Rkps.); J. **Tomicek**, Pamiętnik (rkps.); Protokoły z posiedzeń Wydziału Gminnego w Ustroniu z lat 1895—1913; Relacja **Marii Nowak** z Ustronia.

Józef Pilch

ZASŁUŻENI LUDZIE USTRONIA

SZTWIERTNIA Józef (1883—1928), kowal, działacz robotniczy, spółdzielczy i narodowy na Śląsku Cieszyńskim. Ur. 25 VII 1883 w Goleszowie był synem Józefa robotnika fabrycznego i Anny z domu Białoń. Po ukończeniu 4 klasowej szkoły ludowej w Goleszowie rozpoczął pracę w charakterze pomocnika kowalskiego w hucie ustronńskiej. Około r. 1910 został przesunięty do pracy w hucie trzynieckiej, by po kilku latach powrócić znowu do huty ustronńskiej, w której był zatrudniony do r. 1923 w charakterze kowala. Około r. 1910 osiadł w Hermanicach, gdzie pozostał już do końca życia. Od wczesnej młodości Sz. wraz z J. Wantułą, J. Lazarem i innymi działaczami brał udział zarówno w ruchu zawodowym jak i politycznym. Rozpoczął od kolportażu gazet socjalistycznych, werbowania członków do organizacji. Na zebraniach załogi huty ustronńskiej awidacjalnie się jako przywódca robotników. Przez intensywne dokształcanie podnosił systematycznie swój poziom umysłowy. Jeden z współpracowników Sz-i relacjonuje „... przy każdej sposobności, w przerwie wyciągał polskie gazety, albo książkę i na głos czytał zgrupowanym wokół niego robotnikom...” Miał w tym kierunku dobrego doradcę i szczerego przyjaciela J. Wantułę z Ustronia — Goji, z którym przez pewien czas razem chodził piechotą do pracy w hucie trzynieckiej. Mając lat 25 został wybrany delegatem (mężem zaufania) kowali, a w ostatnich latach przed pierwszą wojną światową członkiem zarządu, socjalistycznego Związku Zawodowego Metalowców w Ustroniu. W r. 1914 został powołany do wojska, jednak jako dobry fachowiec kuźniczy został zwolniony na skutek reklamacji zakładu. Pomimo objęcia fabryki przez komendę wojskową Sz. rozwinął ożywioną działalność na rzecz klasy robotniczej. Gdy zaczęły się pogarszać stosunki aprowizacyjne, kiedy w sklepie fabrycznym zaopatrującym pracowników zatrudnionych w przemyśle wojennym działały się pewne nadużycia w przydziałach artykułów pierwszej potrzeby, kiedy w fabryce znęcał się nad robotnikami znieawidzony nadmistrz Post, z inicjatywy Sz-i zorganizowano przed dyrekcją fabryki manifestację, która przeprowadziła Posta. Wobec robotników zostały wyciągnięte konsekwencje, ale znieawidzony nadmistrz już nie powrócił do fabryki i zostały zwiększone racje żywnościowe, a przedstawiciel robotników w osobie Sz-i został dopuszczony do kontroli rozdziału żywności w rozdzielni fabrycznej. Z chwilą odzyskania w r. 1918 niepodległości został wybrany przewodniczącym Związku Zawodowego Metalowców i stał się jednym z głównych organizatorów Rady Robotniczej fabryki w Ustroniu. Jako przedstawiciel robotników brał w latach 1918—1920 żywy udział w akcji na rzecz przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski. Z inicjatywy Sz-i podejmowano w Ustroniu liczne interwencje w sprawie podwyżki płac oraz walki z drożyzną i spekulacją, która w pierwszych latach po wojnie coraz silniej dawała się we znaki uboższym warstwom ludności. Na lata 1918—1928 przypada szczytowy okres działalności Sz-i. W latach tych nie praca zawodowa stanowiła jego najistotniejszą treść — był on przede

wszystkim działaczem społecznym. Prócz aktywnej pracy w Klasowym Związku Metalowców, Sz. angażował się już w czasach austriackich w Polskiej Partii Socjalno Demokratycznej, a po wyzwoleniu w Polskiej Partii Socjalistycznej, zajmując w jej szeregach stanowiska kierownicze zarówno we władzach Ustronia, jak i w Okręgowym Komitecie Robotniczym (OKR) PPS Śląska Cieszyńskiego, oraz w jego egzekutywie. Członkiem OKRu był od r. 1922 aż do zgonu, pełniąc przez kilka lat funkcję zastępcy przewodniczącego. Od r. 1923 często przewodniczył na konferencjach OKRu, który swoim zasięgiem obejmował również okręg bielsko-bialski. Jako referent obsługiwał zebrania robotnicze, oraz przemawiał na uroczystościach pierwszo-majowych. Cieszył się wielkim zaufaniem robotników, czego dowodzi umieszczenie go na liście kandydatów na posłów do Sejmu Śląskiego. Sz. pozostał do końca życia wierny walce o stworzenie lepszych warunków życia ludzi pracy, a przede wszystkim o znośną starość. Prawie na każdej konferencji zabierał głos i domagał się ubezpieczenia na starość tak dla robotników, jak dla rolników i rzemieślników. Odgrywał również poważną rolę w samorządzie terytorialnym jako członek zastępstwa gminnego w Hermanicach z ramienia PPS. Poza tym był korespondentem „Gazety Robotniczej” i „Wyzwolenia Społecznego”. Należał do ścisłego grona działaczy, które pod przewodnictwem J. Lazara założyło dnia 12 grudnia 1920 spółdzielnię pod nazwą Ogólne Stowarzyszenie Spożywcze i Oszczędnościowe w Ustroniu i wszedł jako zastępca przewodniczącego w skład pierwszego zarządu. Spółdzielnia rozwijała się pomyślnie i kiedy zaszła konieczność zatrudnienia etatowego kierownika został w dn. 11 marca 1923 wybrany przewodniczącym zarządu i kierownikiem spółdzielni. Jako samouk, który każdą wolną chwilę spędzał z książką i gazetą, przeszedł od pracy przy kowadle do pracy w spółdzielni z poważną dozą wiadomości. W niedługim czasie opanował pisanie na maszynie i sam przejął całą korespondencję spółdzielni. Sz. należy do tej grupy działaczy, która spowodowała, że spółdzielnia spożywców w Ustroniu zgłosiła przystąpienie do klasowej spółdzielczości jaką był Związek Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych „Proletariat” w Krakowie. W spółdzielczości Sz. zajął miejsce nie tylko jako dobry pracownik, ale również jako działacz. Dzięki wielkiej ofiarności i pracy zarządu, któremu przewodniczył Sz. spółdzielnia Ogólne Stow. Spoż. i Oszczędn. w Ustroniu — jak wynika z sprawozdania z lustracji spółdzielni za r. 1924 „... należała do najlepiej zagospodarowanych spółdzielni robotniczych w kraju...” Sz. uczestniczył też w zjazdach i konferencjach spółdzielczych, biorąc żywy udział w dyskusjach nad rozwojem spółdzielczości na Śląsku. W r. 1925 po połączeniu Robotniczych Spółdzielni z Związkiem Spółdzielni Spożywców „Społem” wszedł do Rady Okręgowej w Katowicach. W r. 1926 został wybrany przewodniczącym tejże Rady. Z ramienia Rady Okręgowej uczestniczył w walnych zebraniach poszczególnych spółdzielni, wygłaszał referaty na uroczystościach z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości i brał udział we wszystkich poważniejszych akcjach spółdzielczych na Śląsku. Zaslugą Sz-i i przew. Rady Nadzorczej J. Lazara było wydanie przez spółdzielnię w Ustroniu własnej gazetki pt. „Spożywcy Społem”. Równocześnie Sz.

był czynny w życiu młodzieżowym. Należał do organizatorów założonego w r. 1920 w Ustroniu, Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Siła”. Występował w zespołach amatorskich i śpiewaczych, a w latach późniejszych wygłaszał referaty i odczyty na walnych zebraniach miejscowych kół „Siły”, na uroczystościach z okazji Dnia Młodzieży itp. Zmarł nagle na zawał serca dn. 24 V 1928. Z małżeństwa z Ewą Fober miał córki Helenę, Ewę i Emilię, oraz syna Jana. W czasie drugiej wojny światowej rodzina Sz-i przy policyjnym stwierdzeniu ludności (palcówka) podała narodowość polską i odmówiła przyjęcia Volkslisty. Syn Jan został rozstrzelany w czasie masowych egzekucji dokonanych w dn. 9 XI 1944 w Ustroniu. Rodzina Sz-i przechowywała u siebie w czasie drugiej wojny światowej partyzanta, artystę malarza Rudolfa Gila.

„Wyzwolenie Społeczne” nr 12 z dn. 21 II 1923; nr 41 z dn. 17 X 1926; nr 18 z dn. 1 V 1927; nr 16 z dn. 15 IV 1928; nr 21 z dn. 20 V 1928; „Pobudka” 1920 nr 4 z 26 IX; „Spólnota” nr 43 z dn. 23 X 1927; nr 27 z dn. 1 VII 1928; nr 13 z dn. 1 V 1937; „Spółdzielca” nr 5 z dn. 5 IV 1925; J. Chlebowczyk: Dwa wieki Kuźni Ustroń, Katowice 1972; J. Pilch: Sprawozdanie z działaln. Spółdz. Spoż. w Ustroniu 1920—1970, Ustroń 1970; 35 lat Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Ustroniu, Ustroń 1956 (fot.); Protokoły z posiedz. Wydziału Gminnego w Hermanicach 1918—1939 (w przech. Urz. Miejsk. w Ustroniu); Rejestr Handlowy w Sądzie Powiatowym w Cieszynie RS/VII/423, Relacje J. Macheja z Pastwisk i P. Czudka z Golezowa; Informacja córki Ewy Sztwiertnia z Hermanic.

Józef Pilch

WANTUŁA Jan (1877—1953), rolnik i hutnik, pisarz ludowy, publicysta i historyk-autodydakta (publikował pod wieloma pseudonimami i kryptonimami). Ur. 20 IX w Ustroniu (Śląsk Cieszyński), był synem Jana, chłopca posiadającego czterohektarowe gospodarstwo w przysiółku „na Gojach”, zajmującego się tkactwem. Edukacja W-y, przerywana i nieregularna na skutek sezonowych zajęć w gospodarstwie, skończyła się na trzyklasowej ewangelickiej szkole elementarnej w Ustroniu. Jednak nauki sumiennych polskich nauczycieli Jerzego Michejdy, Andrzeja Hławiczki, Pawła Terlika padły na podatny grunt, przygotowany przez dom rodzinny, w którym W. nauczył się czytać po polsku jeszcze przed pójściem do szkoły, wprawiając się pilnie na lekturze „Przyjaciela Ludu”, pisma wydawanego w Nawsiu przez pastora Franciszka Michejdę. Po opuszczeniu szkoły W. pomagał ojcu w gospodarstwie, a następnie rozpoczął pracę w hucie w Ustroniu, gdzie zdobył zawód ślusarza. Po śmierci ojca w 1901 r., przejął gospodarstwo i troskę o byt pozostałej rodziny, łącząc pracę rolnika z pracą hutnika. Te dwa zawody uprawiał równoległe z ogromnym wysiłkiem, aż do przejścia na emeryturę w 1925 r. Wysilek ten był tym większy, że w toku stopniowej likwidacji huty w Ustroniu zmuszony był w 1910 r. szukać zatrudnienia w rozbudowanej wtedy hucie w Trzyńcu nad Olzą. Praca w hucie i praca na roli dokonały też swego podziału w jego życiu i działalności pisarskiej: do 1925 r. czuł się przede wszystkim robotnikiem i sprawy klasy robotniczej znajdowały się na pierwszym planie jego działalności publicystycznej, natomiast po przejściu na emeryturę, ograniczywszy się do zajęć rolniczych, akcentował przede wszystkim swą chłopskość, uprawiał mniej publicystykę, a dał

pierwszeństwo pracy naukowo-badawczej na polu historii regionu. Ten drugi okres przyniósł też najważniejsze i najcenniejsze prace, które zdobyły mu wysoką rangę w piśmiennictwie regionalnym, a także uznanie poza Śląskiem. Różnie też kształtował się w obu okresach jego światopogląd. W latach młodości i pracy w hutnictwie postawę jego cechował dość duży radykalizm społeczny, wyniesiony z bliskich kontaktów z ruchem socjalistycznym, oraz skłonność do wolnomysłicielstwa. W latach późniejszych akcenty krytyki stosunków społecznych w jego piśmiennictwie przycichły, a równocześnie nastąpił powrót do wiary, co znalazło m.in. wyraz w skrętnych badaniach historii kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim. Wypowiedzi W-y na ten temat miały często charakter polemiczny, gdyż celem ich było wykazanie polskości ewangelicyzmu na tym terenie. Dewizą W-y była zgoda wyznaniowa i stawianie dobra sprawy narodowej ponad interesami wyznaniowymi. Zmarł w Ustroniu 20 VII 1953 w siedemdziesiątym szóstym roku życia, czynny jako pisarz do ostatnich miesięcy. Osobowość W-y kształtowała się pod działaniem kilku elementów. Dom rodzinny, szkoła i uprawiana od najwcześniejszych lat lektura wyrobiły w nim polską świadomość narodową i patriotyzm. Na działacza społecznego wyrobił się stosunkowo szybko dzięki działalności w ustronim Stowarzyszeniu Młodzieży Ewangelickiej i w ruchu wstrzeźliwości, pełniąc sumiennie i z zapałem przez szereg lat obowiązki bibliotekarza Stowarzyszenia i wygłaszając liczne odczyty, w których przygotowanie wkładał wiele trudu samouka. Radykalne poglądy społeczne urabiał sobie najpierw przez uczestnictwo w działalności Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej, później także dzięki kontaktom z Marią i Bolesławem Wysłouchami oraz lwowską „Zorzą”, przy czym dużą rolę odgrywały jego własne doświadczenia i obserwacje jako robotnika huty ustroniskiej i trzynieckiej oraz działacza Związku Zawodowego Metalowców. Duży, aczkolwiek różnorodny, wpływ wywarła na niego znajomość z takimi ludźmi, jak: Jan Stapiński, Benedykt Dybowski, Julian Ochorowicz, Władysław Orkan, Andrzej Strug, Jan Hempel (szczególnie w l. 1910—18), Andrzej Niemojewski, Ignacy Radliński, później Karol Ludwik Koniński i Paweł Hulka-Laskowski. Poszerzyło to jego horyzonty i dało mu spory zasób wiedzy z różnych dziedzin. Do działalności pisarskiej przygotowała go praca oświatowa w Stowarzyszeniu Młodzieży Ewangelickiej, a zwłaszcza odczyty, które dla członków tej organizacji wygłaszał. Pierwsze dwa artykuły ogłosił w „Głosie Ludu Śląskiego” w 1900 r. Początkowo były to korespondencje, relacjonujące wydarzenia najbliższego terenu, od których stopniowo przeszedł do artykułów publicystycznych. Zajmował w nich stanowisko przede wszystkim w sprawach robotniczych i narodowych, piętnował wyzysk robotników, działalność organizatorów i renegatów („Ślązakowców”), nadużycia w życiu politycznym, rozbijanie ruchu robotniczego przez klerykałów, propagował działalność organizacji polskich, zachęcał do czytania i organizowania przedstawięń amatorskich, do rozwijania ruchu abstynenckiego. Publikował te artykuły przede wszystkim w prasie cieszyńskiej, ale docierały także do „Zorzy”, „Kuriera Lwowskiego”, „Przyszłości Ludu” (Kr.—Lw.), „Myśli Niepodległej”. Najobszerniejszą pracą z tego okresu są

Obrazki z huty trzynieckiej, napisane w l. 1916—17, ale opublikowane dopiero w 1947 r., jedna poważniejsza próba nowelistyki w piśmarstwie W-y, charakterystyczna przez ostrą krytykę kapitalizmu i zawarty w niej obraz doli robotnika. Niektóre jego artykuły w czasie I wojny światowej były konfiskowane przez cenzurę wojskową. Gorący patriotyzm W-y znalazł szczególny wyraz w publicystyce z l. 1919—20, gdy ważyły się losy Śląska Cieszyńskiego. Od tego czasu przez pisma jego przewijają się raz po raz akcenty antyczeskie. Pierwszą pracą historyczną W-y był artykuł o działalności kaznodziejskiej Adama Gdaczusza w okresie wojny 30-letniej (*Ardens Irae Divinae Ignis...*, 1915). Od 1925 r., porzucając od dwóch prac od Jerzym Trzanowskim (*Tranovius*), tematyka historyczna i historycznoliteracka zaczęła się pojawiać pod jego piórem coraz częściej, świadcząc o nowym, uprawianym systematycznie kierunku zainteresowań. Po publikacjach z historii ruchu wstrzemięźliwości na Śląsku Cieszyńskim i Stowarzyszenia Młodzieży Ewangelickiej ogłosił (1930) rzecz przedziwnie odkrywczą, „Pamiętnik chłopca Jury Gajdzicy z Cisownicy z początku XIX w.”, ujawniając pierwszego polskiego pisarza chłopskiego i pierwszego chłopca-bibliofila. Podobnie odkrywczą charakter miała jego praca o Pawle Oszeldzie, działaczu z okresu Wiosny Ludów (1935). Wolny od troski o byt rodziny i pracy zarobkowej, poświęcił się teraz poszukiwaniom archiwalnym i bibliotecznym. Z dużym nakładem pracy uporządkował i skatalogował starą, zasobną bibliotekę zboru ewangelickiego w Cieszynie, gdzie również dokonał szeregu cennych odkryć. Rezultatem ich stały się liczne publikacje z przeszłości ewangelicyzmu, zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim, dziejów książki polskiej, sylwetki polskich pastorów i historia rodów pastorskich, przyczynki do dziejów ruchu narodowego w Cieszyńskim, do dziejów Ustronia, Goleszowa i Trzyńca. Prace te będące dziełem historyka-samouka nie są wolne od niedociągnięć metodologicznych, odznaczają się jednak sumiennym stosunkiem do źródeł dokumentów, a często przynoszą sporo nowej wiedzy w zakresie podjętego problemu. Umiłowanie ksiąg sprawiło, że W. stał się najwybitniejszym chyba w swoim czasie chłopcem-bibliofilem. W swojej bibliotece zgromadził wiele silesiaców i starodruków, a osobny jej dział stanowiły liczne książki z dedykacjami wybitnych pisarzy, od Prusa i Orkana począwszy.

Fot., portr., (w:) G. Morcinek, Jan Wantuła, Kat. 1959; Portr. pędzla Cz. Kuryatty repr., (w:) J. Wantuła, Książki i ludzie, Kr. 1956 (tam pełna bibliografia oraz wykaz kryptonimów i pseudonimów). Uzup. bibliogr., (w:) Pisarze śląscy XIX i XX w. Wr. 1963, s. 521—523; — Słownik współczesnych pisarzy polskich, W. 1964, T. III, s. 412—414; — J. Broda, Zapiski folklorystyczne Jana Wantuły „Poglądy” 1977, nr 24, s. 7—8; M. Fazan, Jan Wantuła, (w:) Ludzie trzydziestolecia. Sylwetki zasłużonych dla województwa katowickiego, praca zbiorowa pod red. H. Rechowicza, Kat. 1974, s. 530—538, fot.; J. Pilch, Z Janem Wantułą na Gojach, Wspomnienie w stulecie urodzin, „Poglądy” 1977, nr 20, s. 4—6; J. Wantuła, Karty z dziejów ludu Śląska Cieszyńskiego, W. 1954; — „Dziennik Cieszyński” 1906, nry 47, 100; „Głos Ludu Śląskiego” 1905, nry 12, 19; 1906, nr 17; 1919, nr 31; 1920, nr 75; „Gwiazdka Cieszyńska” 1919, nr 5; 1920, nr 151; 1935, nr 89; „Życie Literackie” 1953, nr 72. (Przedruk z Śląskiego Słownika Biogr. T. II, Katowice 1979 r.)

Zdzisław Hierowski

WAŁACH Paweł (1880—1928), pedagog, działacz społeczny, muzyk, organizator życia śpiewaczego. Ur. 6 III w Łyżbicach (Zaolzie) był synem Jana zagrodnika. Po ukończeniu niemieckiego Seminarium Nauczycielskiego w Bielsku rozpoczął w r. 1901 pracę w charakterze nauczyciela szkoły nr 2 w Ustroniu. W r. 1914 został powołany do armii austriackiej i walczył na froncie włoskim, następnie wschodnim, gdzie został ciężko ranny. Po zakończeniu wojny natychmiast wrócił na poprzednie miejsce pracy w szkole nr 2 w Ustroniu. Oprócz zajęć w szkole stał się od samego początku pracy zawodowej gorliwym propagatorem pieśni polskiej w Ustroniu i okolicy. Położył największe zasługi dla rozwoju śpiewactwa na tym terenie w pierwszym ćwierćwieczu XX wieku. Zaczynał od podstaw, od rozśpiewania młodzieży szkolnej, którą przekonywał o potrzebie śpiewania i zbiorowego muzykowania. Zorganizował chór dziecięcy przy szkole nr 2, w której we wszystkich wyższych klasach prowadził lekcje śpiewu. Objął dyrygenturę chórem Związku Młodzieży Ewangelickiej. W ramach Oddziału Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego w Ustroniu — którego był członkiem — uaktywnił zorganizowany przed laty przez nauczyciela Andrzeja Hławiczkę chór nauczycielski, do którego oprócz pedagogów z Ustronia należeli nauczyciele z Polany, Dobki, Bładnic, Goleszowa-Równi i Brennej. Był również wielkim miłośnikiem muzyki. Obdarowany zdolnościami muzycznymi grał na kilku instrumentach. Około r. 1905 założył orkiestrę nauczycielską przy szkole nr 2 w Ustroniu, którą dyrygował. Natychmiast po powrocie w r. 1918 do Ustronia, z poważnym uszczerbkiem zdrowia, ze zdwojoną energią podjął się szerzenia kultury śpiewaczej i muzycznej. Objął znowu dyrygenturę chórem Związku Polskiej Młodzieży Ewangelickiej, chórem nauczycielskim, a po odejściu z Ustronia w 1925 r. nauczyciela Emeryka Chroboczka chórem Związku Młodzieży Katolickiej. Zorganizował ponownie orkiestrę nauczycielską, która pod jego dyrygenturą osiągnęła wysoki poziom artystyczny. Do orkiestry nauczycielskiej należeli: Paweł Wałach, Paweł Pustówka, Paweł Kurus, Emeryk Chroboczek, Franciszek Gabryś, Florian Balcar, Ludwika Michejdowa, Maria Wałachowa, Helena Matulanka. Publiczne występy chóru i orkiestry nauczycielskiej występującej z swoimi koncertami w wielu miejscowościach Śląska Cieszyńskiego budziły powszechny zachwyt. Wielkie zasługi w rozwoju zespołów położył serdeczny przyjaciel W-a, nauczyciel szkoły w Goleszowie-Równi Paweł Pustówka, który opracowywał pieśni na chóry, jak i utwory na całe zespoły orkiestralne. W. należał do tych nielicznych na Śląsku Cieszyńskim nauczycieli, którzy podjęli się prowadzenia zespołów w socjalistycznych organizacjach robotniczych. Był pierwszym dyrygentem chóru Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Siła” w Ustroniu. Już w r. 1919 wystąpił z chórem na otwarcie uroczystości pierwszo-majowej w Ustroniu i od tego czasu corocznie upiększał występem chóralnym te uroczystości. Dyrygował robotniczą orkiestrą, która w r. 1929 stała się załącznikiem orkiestry „Siły”. W. nie tylko prowadził zespoły chóralne, występował z nimi na uroczystościach państwowych, robotniczych, kościelnych, przy ślubach, pogrzebach, ale uczył także śpiewów solowych, czy małych zespołów występujących w amatorskich zespołach artystycz-

nych. Doprowadził do współpracy między organizacjami młodzieżowymi posiadającymi chóry, poprzez wzajemne zasilanie poszczególnymi głosami dzięki czemu zespoły amatorskie potrafiły wystawiać w Ustroniu operetki, sztuki ze śpiewami (np. Krumłowskiego wodewil „Śluby Dębnickie” wystawiony przez „Siłę” wspólnie z Młodzieżą Ewangelicką). W-a nie interesowały przekonania polityczne, światopoglądowe, wyznaniowe, pochodzenie klasowe zespołów ale zamiłowanie dla kultury śpiewaczej i muzycznej. Z żadną organizacją nie zawierał pisanej umowy. Ktokolwiek chciał zespołowo śpiewać, czy muzykować, tego bezinteresownie nie tylko uczył, ale sam sporządzał matryce i powielał nuty. W. zwrócił uwagę na dobry słuch i wyjątkową muzykalność ucznia, Jana Sztwiertni i przyczynił się do wysłania tego zdolnego chłopca do Seminarium Nauczycielskiego w Cieszynie, które z kolei wywarło największy wpływ na rozwój talentu przyszłego kompozytora. Z małżeństwa z Marią Janik miał dwóch synów Michała i Adama. Zmarł po kilkumiesięcznej chorobie 23 III i został pochowany na cmentarzu ewangelickim w Ustroniu.

Wyzwolenie Społeczne 1927 nr 13 z 27 III, nr 20 z 15 V, 1928 nr 16 z 15 IV; Poseł Ewangelicki 1928 nr 13 z 31 III; Klimatyczna Szkoła Podstawowa im. J. Michejdy w Ustroniu, Ustroń 1976; Kronika Szkoły nr 2 w Ustroniu; Księga protokołów Robotniczego Stow. Kult.-Ośw. „Siła” w Ustroniu 1918—1930; Relacje Pawła Pustówki z Golezowa, Leona Zahraja, Jana Bukowczana, Heleny Garbusińskiej z Ustronia, oraz syna Michała Wałacha z Cieszyna; Osobiste wspomnienia autora życiorysu.

Józef Pilch

ZASŁUŻENI LUDZIE USTRONIA

Opracowanie obejmuje osoby pochodzące z Ustronia, które przejawiały wybitną aktywność społeczną poza granicami swojej rodzinnej miejscowości.

DROŹD Jan (1838—1924) nauczyciel, działacz społeczny, pomolog. Ur. 15 VIII w Hermanicach syn Jana rolnika i Anny córki pierwszego bibliofila chłopskiego na Śląsku Jury Gajdzicy z Małej Cisownicy. Uczył się w prywatnej szkole przy zborze ewangelickim w Ustroniu. W Cieszynie kończył niższe gimnazjum, następnie kurs przygotowawczy dla nauczycieli szkół ludowych, po ukończeniu którego w 1858 r. rozpoczął pracę jako nauczyciel w Grodziszczu koło Cierlicka. W 1871 r. przeniósł się do Ustronia na stanowisko kierownika 3 klasowej szkoły ludowej. W związku z częściową likwidacją przemysłu hutniczego w Ustroniu, wielu robotników przeniosło się wraz z rodzinami do pracy w Trzyńcu. D. uległ ich namowom i przeprowadził się w r. 1880 do Trzyńca, w którym przez 29 lat był nauczycielem polskiej szkoły ludowej. Pracy swej nie ograniczał do ścian szkolnych, lecz jako ofiarny pracownik społeczny, dał się szybko poznać w działalności wśród nauczycieli polskich i w polskich towarzystwach. Na okręgowych konferencjach nauczycielskich wygłaszał referaty na tematy wychowawcze i społeczne. Ulubioną dziedziną z którą od szkoły podstawowej był związany, to ogrodnictwo i sadownictwo. Zamysłowania w tym kierunku wyniósł od pierwszego znanego pomologa na Śląsku ks. Karola Kotschego z Ustronia, którego nadzwyczajnie cenił i zawsze wspominał z szacunkiem. Pracę w ogrodnictwie i sadownictwie rozpoczął już u swojego ojca w Hermanicach. Duży piękny ogród o najlepszych odmianach owoców, ogród warzywniczy, ogród różnobarwnych kwiatów założył w pierwszym swoim miejscu pracy w Grodziszczu. Po powrocie do rodzinnego Ustronia, rozszerzył i ubogacił różnymi ogrodowinami ogród szkoły której był kierownikiem. Trzeci największy ogród, któremu poświęcił przeszło 40 lat pracy założył w Trzyńcu, zrobił z niego wzorowy zakład i szkołę sadowniczo ogrodniczą, zwiedzaną przez wycieczki szkół rolniczych i uczestników kursów organizowanych przez Towarzystwo Rolnicze.

Był w r. 1875 jednym z założycieli pierwszej organizacji zrzeszającej rolników na terenie Ustronia pod nazwą „Kasyno Rolnicze” i wszedł do pierwszego zarządu. Brał udział w pracach Towarzystwa Rolniczego dla Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie, był jego długoletnim członkiem Wydziału zwłaszcza jego sekretarzem i prowadził bibliotekę. Od r. 1888 przewodniczył powołanej przez Towarzystwo Rolnicze Komisji dla Spraw Ogrodnictwa i Pszczelarstwa, następnie założonemu w r. 1913 Towarzystwu Ogrodniczemu, które w r. 1918 zmieniło nazwę na Towarzystwo Ogrodniczo Pszczelarskie. Organizował — nieraz kilkuniedniowe — kursy sadowniczo ogrodnicze razem ze znanym pomologiem Pawłem Cieńciałą z Mistrzowic w różnych miejscowościach Śląska Cieszyńskiego, na któ-

rych był wykładowcą, nieraz i kierownikiem. Na wycieczkach naukowych organizowanych przez Towarzystwo Rolnicze do najlepiej prowadzonych gospodarstw i ogrodów na Śląsku, wygłaszał odczyty o wzorowej uprawie warzyw, kwiatów i gospodarki sadowniczej. Brał udział w konkursach ogrodniczych jako członek Komisji, a jako wystawca otrzymał na wystawie w r. 1883 w Cieszynie, Srebrny Medal c.k. Ministerstwa Rolnictwa za hodowanie nasion rolniczo ogrodniczych. Znany był ze społecznej działalności. „... Nie było (z charakterystyki D-a) ludzi, którzy mieli choćby mały ogród, by nie odwiedzali D-a, który każdego przyjął po przyjacielsku, po bratersku, każdemu służył po ojcowsku, poradził...” a poeta śląski Jan Kubisz zanotował o nim w swoim pamiętniku „Upiększał ziemię sadami cudnemi, zagónami bujnych warzyw i grządkami różnobarwnych kwiatów. Na jesień zaś postawił każdej chacie kosz złotego owocu.”

D. jako wychowawca i pomolog twierdził, że szkoła i ogród, dzieci i drzewka mają do siebie wiele podobieństwa. „Oboje potrzebują opieki, oboje przede wszystkim miłości, przy obu trzeba nieraz ciąć ostrym nożem wyciwki, jeżeli z tych drobnych żywych szczepeków mają wyrość silne drzewa, dobrzy stateczni obywatele”.

Po rozgraniczeniu Śląska w r. 1920 podjął się zorganizowania Towarzystwa Ogrodniczo Pszczelarskiego po stronie czeskiej i wygłaszał jeszcze odczyty na tematy rolnicze w różnych miejscowościach Śląska. D. rozwijał również ożywioną działalność na terenie trzynieckiego zboru ewangelickiego i był autorem wydanej w r. 1899 książeczki „Pamiętnik ewangelickiej gminy w Trzyncu”. Współpracował z „Rolnikiem Szląskim”, w którym publikował sprawozdania Towarzystwa Rolniczego oraz w „Pośle Ewangelickim ogłosił kilka artykułów. Zmarł 19 kwietnia 1924 w Trzyncu i tam pochowany.

70 lat Towarzystwa Rolniczego na Śląsku 1868—1938, Czeski Cieszyn 1938; Ustawy Kasyna Rolniczego w Ustroniu, Ustroń 1876; Kubisz Jan: Pamiętnik starego nauczyciela, Cieszyn 1928; Sprawozdania z czynności Towarzystwa Rolniczego dla Księstwa Cieszyńskiego, Cieszyn 1881—1918; Zwiastun Ewangeliczny 1867 nr 8; Rolnik Szląski 1885 nr 1; 1886 nr 19; 1887 nr 24; 1888 nr 7; nr 14; 1889 nr 23; 1890 nr 6; 1903 nr 19; 1919 nr 7; 1921 nr 9; 1924 nr 5—6; Posel Ewangelicki 1924 nr 17; nr 24; nr 25.

Józef Pilch

STELLER Paweł (1895—1974) grafik. Ur. 23 I w Hermanicach jako syn Antoniego hutnika w Fabryce Brevillier Urban w Ustroniu i Heleny z Gorgoszów. Do szkoły powszechnej zaczął uczęszczać w Hermanicach, od r. 1902 do Ustronia (szkoła przy kościele katolickim) a później do r. 1909 w Samborze dokąd przenieśli się jego rodzice. Następnie uczęszczał do czteroletniej Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego we Lwowie na Wydział Malarstwa Dekoracyjnego, po czym udał się do Pragi na studia w Wyższej Szkole Przemysłu Artystycznego. W uczelni praskiej pozostał tylko półtora roku, gdyż po wybuchu pierwszej wojny światowej został powołany do wojska. W r. 1922 przeniósł się do Warszawy, gdzie rozpo-

czął pracę w Wojskowym Instytucie Geograficznym, w rok później rozpoczął studia w Akademii Sztuk Pięknych na Wydziale Grafiki pod kierunkiem prof. Mieczysława Skoczylasa.

W r. 1925 wrócił na Śląsk, z którym nie rozstał się już do końca życia. Jako nauczyciel rysunku pracował do r. 1931 w Polskiej Szkole Wydziałowej w Katowicach, a następnie aż do wybuchu wojny w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych w Katowicach. Doksztalał się nadal. W r. 1927 zdał przed Komisją przy Kuratorium w Katowicach egzamin z przedmiotów pedagogicznych a w latach 1932—1933 ukończył trzy miesięczny kurs pedagogiczny dla nauczycieli Szkół Zawodowych przy Instytucie Pedagogicznym w Katowicach. Od samego początku swej bytności w Katowicach troszczył się o stworzenie i ujęcie w ramy organizacyjne miejscowego szkolnictwa artystycznego. W latach 1929—1930 prowadził wieczorowy kurs rysunkowy dla nauczycieli, a w latach 1937—1938 wieczorowy kurs dla pracowników przemysłu graficznego w Katowicach. Zorganizował również i nauczał w prywatnym kursie rysunkowym prowadzonym w swoim mieszkaniu w latach 1937—1939.

Równocześnie z pracą w szkolnictwie kontynuował rozpoczętą już w czasie studiów twórczość artystyczną. Zaczął brać udział w wystawach okręgowych. Pierwszą nagrodę uzyskał za drzeworyt „Prezydent Ignacy Mościcki” a w r. 1932 Sąd Konkursowy III-ciej Wystawy Polskich Artystów i Grafików zorganizowanej w Towarzystwie Sztuk Pięknych w Warszawie, przyznał S-owi nagrodę. W r. 1937 na Międzynarodowej Wystawie w Paryżu w Dziale Grafiki, za drzeworyty „Hutnik”, „Ślązaczka z Wełnowca”, „Baca”, „Gaździnka” otrzymał Złoty Medal. W okresie międzywojennym brał udział w 43 wystawach krajowych, corocznie w Katowicach, wielokrotnie w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy, Lwowie, Toruniu, w 18 zagranicznych: we Francji, Włoszech, Szwajcarii, Niemczech, Anglii, USA, Węgrzech, Bułgarii, Jugosławii i Kanadzie. Ogółem, poza pracą w szkolnictwie wykonał do r. 1939 drzeworytów 78, około 450 akwareli (pejzaż, typy ludowe, kwiaty), około 700 prac z grafiki użytkowej (ilustracje do książek szkolnych, okładki książkowe), kilkanaście prac w technice metalowej, kilka litografii, i 8 dużych witraży. Poza tym wydał 3 albumy drzeworytów „Górny Śląsk”, Śląsk Cieszyński” i „Typy Polskie”. Głównymi dyscyplinami jego twórczości był drzeworyt, rysunek i akwarela. W środowisku plastycznym okresu międzywojennego S. był artystą nie tylko śląskiem ale ogólnopolskim. Na temat twórczości S-a w okresie międzywojennym pokazało się wiele recenzji w prasie. Stefan Rassalski omawiając wystawy plastyczne w Warszawie pisze w r. 1937 „... Chłuba Śląska Paweł Steller pokazuje nam na wystawie całe bogactwo swego artystycznego dorobku. A bogactwo to o poważnym ciężarze gatunkowym odgrywa wciąż większą rolę w polskiej sztuce współczesnej. Godny następcą mistrza swego Skoczylasa, on jeden przesiąkł najgłębiej tym wszystkim, co wspaniały pedagog potrafił w swych uczniach zaszcześcić. Ale to nie jest skąpe naśladownictwo, twórczość Stellera nosi wszelkie cechy indywidualności. Technikę tylko, rzemiosło, wyniósł z pracowni akademickiej, reszta to cechy najbardziej szczerego stosunku do życia i świata”.

Okres drugiej wojny światowej przeżył w Katowicach i w miarę możliwości tworzył dalej. W obawie przed zniszczeniem swojego dorobku, zakopał część do ziemi. Po rocznym pobycie za granicą wrócił w r. 1946 do Katowic i z nową energią zaczął tworzyć w Polsce Ludowej. W latach późniejszych coraz częściej wracał swoją twórczością do ziemi rodzinnej tj. do Wisły, Brennej, Istebnej, Ustronia. Brał udział w wystawach okręgowych, w wystawach ogólnopolskich i kilku zagranicznych. Otrzymał wiele nagród i wyróżnień. Po wojnie S. znalazł się jednak w odmiennej sytuacji. Na Śląsku wystąpił ogromny rozwój życia artystycznego i S., który przed wojną zajmował w tutejszym życiu artystycznym rolę wiodącą, zaczął się teraz kiedy modną stała się sztuka abstrakcyjna, przesuwać na plan drugi. Cieszył się jednak ogromnym szacunkiem, autorytetem, a wyraz temu dawało społeczeństwo, władze państwowe, więcej jak środowisko zawodowe. Na temat zjawisk w grafice światowej i zmian pozycji twórczości S-a w sztuce polskiej wypowiedział się w r. 1974 Alfred Ligocki następująco: *„Główny nurt grafiki światowej zakreśliwszy wielkie zakole w którym oddalił się od sztuki Stellera na nieprzekraczalną na pozór odległość, obecnie się do niej zbliżył. I skromny artysta postępujący bez oglądania się na przemiany idei i mody po swej na pozór anachronicznej drodze — niespodziewanie znalazł się w pobliżu wiodących koncepcji sztuki współczesnej i młodzi jej adepci nie jednego mogą się od starego mistrza nauczyć”*.

Odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego. Był dwukrotnie żonaty. Z Elżbietą Sosnowską a po jej śmierci ze Stefanią Partyką. Z pierwszego małżeństwa pozostał syn Stefan. S. zmarł 4. IX. w Katowicach, gdzie został pochowany. W mieszkaniu wdowy po S-e w Katowicach przy ul. Andrzeja 13 otwarte zostało Muzeum Biograficzne S-a.

Śląski Słownik Biograficzny, T. III, Katowice 1981; Jubileuszowa wystawa twórczości P. Stellera, Katowice 1970; Pięćdziesięciolecie twórczości P. Stellera, Katowice 1975; Paweł Steller Jubileuszowa Wystawa malarstwa, grafiki i rysunku, Katowice 1977; Kalendarz Śląski „Pax” 1958, Złanie Śląskie 1932 z. 1; 1958 z. 3; 1965 z. 1; Polska Zachodnia 1935 nr 61; 1937 nr 60; 1939 nr 118; Kuźnica 1937 nr 16; Głos Ziemi Cieszyńskiej 1957 nr 22; 1958 nr 6; 1974 nr 4; nr 37; 1976 nr 22; Trybuna Robotnicza 1965 nr 49; 1970 nr 301; 1974 nr 209; Słowo Powszechne 1974 nr 230; Tygodnik Kulturalny 1974 nr 7; Wieczór 1957 nr 57; Dziennik Zachodni 1974 nr 209; nr 210.

Józef Pilch

SZTWIERTNIA Jan (1911—1940), muzyk, kompozytor, pedagog, organizator życia muzycznego. Ur. 1. VI. w Ustroniu. Nazwisko otrzymał po matce, Marii, która była robotnicą huty w Trzyńcu. Ojca swego, Jana Dominika, mistrza walcowni tego zakładu, nigdy nie poznał. Wychowany początkowo przez matkę, potem przez wuja Karola Sztwiertnię robotnika z Hermanic, w 1921 r. został oddany do Ewangelickiego Domu Sierot w Ustroniu. W 1925 r. ukończył szkołę powszechną w Ustroniu, uzyskując we wszystkich przedmiotach oceny bardzo dobre. Tu zwrócił uwagę na jego

absolutny słuch i wyjątkową muzykalność nauczyciel śpiewu Paweł Walach. W 1925 r. Sz. został przyjęty do Seminarium Nauczycielskiego w Cieszynie, gdzie początkowo zamieszkał. W tym samym roku umarła mu matka. W 1928 r. Sz. wrócił do Domu Sierot w Ustroniu, skąd codziennie dojeżdżał na wykłady do Cieszyna. Seminarium Nauczycielskie ukończył w 1930 r. i we wrześniu t.r. objął posadę nauczyciela w jednoklasowej szkole w Wiśle „Na Równym”. Po trzech latach przeniósł się do Wisły Głębiec, a w rok później został nauczycielem szkoły nr 1 w Wiśle-Centrum. Z muzyką zetknął się Sz. po raz pierwszy w Seminarium Nauczycielskim, gdzie uczył się grać na skrzypcach, fortepianie i organach, potem także na wiolonczeli. Wpływ na rozwój jego talentu wywarli nauczyciele Seminarium — Karol Hławiczka i Alfred Nohel, jednak w zakresie teorii muzyki Sz. był samoukiem. Studiował w tym okresie harmonię i kontrapunkt, instrumentację, twórczość wielkich mistrzów oraz zaczął pisać kompozycje własne. W 1932 r. rozpoczął pracę nad 2-aktową operą z życia górali beskidzkich Sałasznicy do słów Ferdynanda Dynty, w której wykorzystał gwarę oraz oryginalną muzykę ludową tego regionu. Operę tę ukończył w 1933 r., ale pierwsze próby jej wystawienia nie powiodły się. Systematyczne studia muzyczne rozpoczął Sz. w 1936 r. w Szkole Muzycznej w Cieszynie, w której był uczniem Aleksandra Brachockiego i Tadeusza Prejznera. W 1937 r. zapisał się do Śląskiego Konserwatorium Muzycznego w Katowicach, gdzie w 1939 r. ukończył Wydział Pedagogiczny i przeszedł na kurs najwyższy na Wydziale Kompozycji pod kierunkiem A. Brachockiego. Lata 1937—39 były dla młodego kompozytora okresem największego wysiłku. Oprócz pracy w szkole w Wiśle i studiów w Konserwatorium w Katowicach, rozwinął na terenie Wisły działalność społeczną i popularyzatorską. Organizował i prowadził chóry szkolne i amatorskie. Był dyrygentem w męskim chórze nauczycielskim „Echo”, jak również dyrygentem i prezesem chóru młodzieżowego w Wiśle. Reżyserował także sztuki teatralne i grał role komiczne i charakterystyczne w amatorskich przedstawieniach. Wspólnie z Jerzym Drozdem zorganizował istniejącą do dziś „Grupę Regionalną” w Wiśle. W czasie studiów w Konserwatorium, poza intensywną nauką, pracą pedagogiczną i społeczną, Sz. poświęcił się przede wszystkim kompozycji. Opracował nową wersję Sałaszników, uzupełniając ją baletem i uwerturą. Skomponował m.in. takie utwory, jak: poemat symfoniczny *Śpiący Rycerze* w Czantorii, *Stylizowane tańce śląskie* na orkiestrę symfoniczną (partytury obydwu utworów zaginęły w czasie II wojny), *Suitę beskidzką* na chór męski z towarzyszeniem fortepianu, kantatę na chór męski „*Rycerze*”. Najliczniejszą grupę w dorobku Sz-i stanowią pieśni na chór męski, mieszany oraz głos solowy z towarzyszeniem fortepianu. Do ważniejszych zbiorów należą: *Pieśni nadolziańskie*, *Pieśni ludowe śląskie* oraz 3 pieśni na głos solowy do słów Leopolda Staffa (opus ostatnie). Sz. jest także autorem szeregu kompozycji instrumentalnych zarówno solowych, jak i kameralnych na instrumenty smyczkowe, dęte, fortepian i organy. W maju 1939 odbył się w Konserwatorium w Katowicach publiczny koncert kompozytorski Sz-i po którym władze wojewódzkie przyznały mu stypendium na podjęcie dalszych studiów muzycznych w kraju i Paryżu.

Plany artystyczne Sz-i zniweczył wybuch II wojny światowej. Aresztowany 23. IV. 1940 zmarł w wyniku całkowitego wycieńczenia 29. VIII. t.r. w obozie koncentracyjnym w Gusen. Świadkiem śmierci Sz-i był ks. dr Andrzej Wantuła, który poświęcił mu przejmujące wspomnienie w książce pt. *Z doliny cienia śmierci*. Talent Sz-i scharakteryzował w „Dzienniku Polskim” z 6. VIII. 1945 wybitny polski kompozytor Jan Maklakiewicz, pisząc m.in.: „*Co za bogactwo tematów w tym młodym, utalentowanym muzyku. W jego utworach śpiewa cała ziemia cieszyńska i za tę miłość do rodzanej ziemi, do tych szumiących lasów zginął męczeńską śmiercią...*”. O popularności utworów Sz-i w okresie przedwojennym świadczy fakt, że na Ogólnopolskim Zjeździe Chórów w Gdańsku w 1938 r. kantatą Rycerze pod względem ilości wykonania wysunął się na III miejsce. Po wojnie zainteresowanie twórczością Sz-i stale wzrasta. 23. II. 1946 Instytut Muzyczny i Towarzystwo Śpiewacze w Cieszynie zorganizowały koncert kompozytorski Sz-i, na którym wykonano m.in. Suitę beskidzką, kantatę Rycerze, arię z opery Sałasznicy oraz utwory instrumentalne. W ramach koncertu jubileuszowego z okazji 30 lecia Państwowej Szkoły Muzycznej w Cieszynie wystawiono po raz pierwszy 24. V. 1964 pierwszą część opery Sałasznicy. Prapremiera całości odbyła się 10. III. 1966 w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie podczas obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Obszerne fragmenty Sałaszników transmitowano również 12. II. 1967 w programie ogólnopolskim telewizji. Biblioteka Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach 30 rocznicę śmierci Sz-i uczciła 16. XII. 1970 koncertem, na którym wykonano Trzy pieśni do słów Staffa, Nokturn na obój i fortepian, Temat z wariacjami, Fugę na fortepian, Preludium I na fagot, obój i klarnet oraz pieśni chórálne. 1. VI. 1961 w 50 rocznicę urodzin Sz-i, odbyło się w Wiśle uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu, w którym kompozytor mieszkał i tworzył. Nazwisko Sz-i widnieje także na zbiorowej tablicy pamiątkowej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej (PWSM) w Katowicach, odsłoniętej 25. X. 1969 ku czci pedagogów-ofiar faszyzmu. Do chwili obecnej drukiem wydano kilkanaście utworów wokalnych Sz-i. Większość utworów zachowała się w rękopisach, które przed rozproszeniem i zniszczeniami wojennymi uchronili Ferdynand Pustówka i Jerzy Drózd. Przechowywane są one w Archiwum Śląskiej Kultury Muzycznej przy Bibliotece Głównej PWSM w Katowicach. W posiadaniu Jana Brody w Górkach Wielkich znajduje się kilka nie wydanych utworów Sz-i oraz rysunki, rebusy i notatki kompozytora. Sz. ożenił się w 1933 r. z córką górala wiślańskiego, Ewą Wantulok. Z małżeństwa tego w 1. 1934—35 urodzili się dwaj synowie, Jan i Bolesław.

Fot. w: B. Gł. PWSM w Kat., sygn. 54 I; E. Bubik, E. Rosner: *Muzycy ziemi cieszyńskiej* (słownik biogr.), „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 1967, nr 5, s. 4 portr.; J. Drózd, *Wspomnienie o Janie Sztwiertni*, (w:) 25 lat Szkoły muzycznej w Cieszynie, Cieszyn 1959, s. 31—38, ilustr. portr.; A. Dygacz, „Sałasznicy” Jana Sztwiertni, „Trybuna Robotnicza” 1966, nr 80, s. 3; Tenże, *Piękno cieszyńskiej ziemi rozpiewało się w utworach Jana Sztwiertni*, „Trybuna Robotnicza” 1951, nr 40; R. Gabryś, *Jan Sztwiertnia kompozytor spod groni, 1911—1940*, „Poglądy” 1971 nr 6, s. 17—18; B. Gieburowska Gabryś, *Muzyka instrumentalna Jana Sztwiertni*, (w:) *Kultura muzyczna ziemi cieszyńskiej*, Kat. 1977,

s. 57—69 (zawiera spis kompozycji Jana Sztwiertni); Materiały do listy strat kultury polskiej na Śląsku w latach 1939—1945, oprac. L. Brożek, R. Hajduk i in., „Zaranie Śląskie” 1960, z. 4, s. 648 (Programy); 50-ta rocznica urodzin Jana Sztwiertni, „Życie Śpiewacze” 1961, nr 7/8, s. 15—16; W cieniu śmierci, W. 1970, s. 134; B. Gł. PWSM w Kat., E. Bocek, Jan Sztwiertnia. Życie i twórczość pieśniarska (praca magisterska mspz., zawiera m.i. spis utworów Sz-i), sygn. 12897 C; tamże, Arch. Śląskiej Kultury Muzycznej: Rękopisy utworów J. Sztwiertni, sygn. 1—29 R.
(Przedruk z Śląskiego Słownika Biogr. T. II, Katowice 1979 r.)

Danuta Musiałowa

ŚLIWKA Jan (1823—1874), działacz narodowy i oświatowy na Śląsku Cieszyńskim. Ur. 5. II w Ustroniu, najstarszy syn Jerzego, komornika i kościelnego. Ukończył szkołę ewangelicką w Ustroniu, a następnie przy poparciu pastora K. Kotschego dostał się do gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie. Jako uczeń gimnazjum brał udział w założonym przez Pawła Stalmacha Złączeniu Polskim, mającym na celu kształcenie młodzieży w języku polskim. Po ukończeniu gimnazjum Ś. przeszedł sześciotygodniowy kurs nauczycielski i od 1. I. 1845 objął posadę nauczyciela w Końskiej koło Cieszyna. Z przekonania demokrata solidaryzował się w 1848 r. z obozem rewolucji i występował jako zwolennik wysłania posłów do parlamentu niemieckiego we Frankfurcie. Jednocześnie szerzył wśród chłopów wieści o konstytucji i zniesieniu pańszczyzny oraz pisał do „Nowin dla Ludu Wiejskiego” (1848, nr 30). Był też Ś. współorganizatorem petycji nauczycieli ewangelickich, wysłanej 13. VIII. 1848 do parlamentu austriackiego, żądającej upaństwowienia szkół, opłacania nauczycieli przez państwo, zapewnienia emerytur i założenia seminarium nauczycielskiego, a przede wszystkim wprowadzenia w szkołach języka polskiego i polskich podręczników szkolnych. We wrześniu 1848 Ś. wziął udział w deputacji, która pojechała do Ołomuńca celem prośby o wprowadzenie języka polskiego jako języka urzędowego.

W 1851 r. Ś. został nauczycielem szkoły ewangelickiej w Cieszynie, a w 1855 r. założył bibliotekę przy szkole. Rozwinął ożywioną działalność jako organizator konferencji nauczycieli szkół ludowych, wszedł również w skład komitetu mającego na celu utworzenie zakładu dla wdów i sierot po nauczycielach i został wybrany do zarządu. Od 1863 r. współdziałał Ś. w utworzeniu Towarzystwa Nauczycieli Ludowych, a po jego powstaniu w 1868 r. został wybrany na zastępcę przewodniczącego, potem kilkakrotnie na członka zarządu i bibliotekarza. Na zebraniach wygłaszał wiele odczytów.

Ś. rozwijał również ożywioną działalność na terenie cieszyńskiego zboru ewangelickiego. Początkowo pracował tam jako pisarz, w r. 1850 wybrany został na deputowanego zboru z Końskiej i sekretarza zgromadzeń deputowanych, a w r. 1865 wybrano go do prezbyterstwa zboru oraz na jego sekretarza. W tymże roku odegrał poważną rolę przyczyniając się do wyboru Leopolda Otto z Warszawy na pastora zboru cieszyńskiego i pod jego wpływem przeszedł na pozycje polskich narodowców. Wybrany do sekcji kasowej prezbyterstwa prowadził rachunki biblioteki zboru i porządkował jego archiwum.

Działalność pisarską rozwinął S. jako autor licznych polskich podręczników szkolnych dla szkół ewangelickich. Otwierały ją: „Początki czytania dla użytku szkół ludowych w Górnym Śląsku” (Cieszyn 1852 wyd. 2 1854), opracowane wspólnie z nauczycielem Janem Kotasem, po nich ogłosił „Piosenki dla dzieci” (Cieszyn 1857, wyd. 2 1867), zawierające przedrukowane utwory A. Nowosielskiego, S. Jachowicza i in., obok ułożonych przez siebie. Wśród drukowanych tam wierszy S-i popularność zdobyła sobie piosenka Czy Ślązak nie ma zdolności, śpiewana na melodię głośnej czeskiej pieśni narodowej z okresu Wiosny Ludów pt. Hej Słowianie. Z tych lat pochodzi też jego wiersz pt. „Wieniec”, drukowany w 1867 r. w księdze pamiątkowej ku czci S. Jachowicza. W 1858 r. S. wydał „Krótką historię reformacji dla użytku ewangelickiej młodzieży” (wyd. 2 1863), w rok później „Historię wiary ewangelickiej w Śląsku Austriackim, będącą skróconym tłumaczeniem pracy B. G. Biermanna. Następnie ogłosił „Słowniczek polsko-niemiecki” (1860) oraz „Historie biblijne dla początkowej nauki dzieci” (Cieszyn 1860), które miały kilka wydań i były długo używane w szkolnictwie do nauki religii. S. wydał również dwa tomy Rocznika Ewangelickiego poświęconego rzeczom kościoła i szkoły (1862—64), zaprojektowanego jako wydawnictwo ciągłe. W 1863 r. ukazał się następny podręcznik S-i Geografia czyli opis ziemi dla uczącej się młodzieży (wyd. 2, 1872), a w r. 1865 Historia naturalna zawierająca ważniejsze wiadomości z królestwa zwierząt, roślin i kopalin (wyd. 2 1874), a w 1870 r. Książka do czytania dla wyższych oddziałów szkół ludowych (wyd. 2 1874). Podręczniki i książki S-i zyskały sobie wielką popularność. Napisane poprawną polszczyzną szerzyły oświatę w szkołach ewangelickich, a ponadto posiadały znaczne wartości pedagogiczne. S. współpracował również z czasopismami polskimi, w 1864 r. pisał korespondencje z Cieszyna do „Zwiastuna Ewangelicznego”, a choć nie należał do grupy skupionej wokół Pawła Stalmacha, prenumerował „Gwiazdkę Cieszyńską” i pisał do niej artykuły oraz dostarczał tłumaczeń artykułów z języka niemieckiego. Pomiedzy Stalmachem a S-ą dochodziło do konfliktów z okazji urządzania zabaw i przedstawień teatralnych w Czytelni Ludowej, których S. był przeciwnikiem. Pomimo to, gdy w 1865 r. Stalmach został aresztowany, poprosił S-ę o objęcie redakcji „Gwiazdki Cieszyńskiej”, którą S. prowadził od stycznia do kwietnia. 1865. S. był jednym z pierwszych członków Czytelni Ludowej w Cieszynie, od 1862 r. zastępcą bibliotekarza, a w l. 1864—65 i 1867—68 członkiem Wydziału Czytelni. W 1862 r. brał udział w organizowaniu Towarzystwa Pszczelarskiego i w 1869 Towarzystwa Rolniczego; był również członkiem spółki handlowej Bazar w Cieszynie. Wybrany na sekretarza wiecu zwołanego na dzień 30. VII. 1871 w Ropicy został przez jego uczestników wydelegowany wraz z posłem Jerzym Cieńciałą do Wiednia celem złożenia rezolucji, domagającej się równouprawnienia narodowego na Śląsku Cieszyńskim.

Żonaty od 1864 r. z Marianną Matula (1824—1900) córką mieszczanina cieszyńskiego, miał pięciu synów, z których Paweł był pastorem, Jan nauczycielem i kierownikiem szkoły w Górnym Żukowie. S. zmarł w Cieszynie 15. IV. 1874.

Ilustr. Enc. TEM; L. Brożek, Jan Śliwka, „Zwrot” 1969, nr 4, s. 8—9; J. Chlebowczyk, Wybory i świadomość społeczna na Śląsku Cieszyńskim, Kat. 1966, s. 67; I. Homola, „Tygodnik Cieszyński” i „Gwiazdka Cieszyńska” pod redakcją Pawła Stalmacha 1848—1887, Kat. 1968; K. Kotuła, Jan Śliwka pionier polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim, W. 1933; J. Kubisz, Z pamiętnika starego nauczyciela, Cieszyn 1928; J. Londzin, Polskość Śląska Cieszyńskiego, Cieszyn 1924, s. 71; W. Ogrodziński, Dzieje piśmiennictwa śląskiego, Kat. 1965; J. Wantuła, Karty z dziejów ludu Śląska Cieszyńskiego, W. 1954, s. 105—106, 117, 162; Wspomnienia Cieszyńskich, W. 1964; „Gwiazdka Cieszyńska” 1859, s. 176; 1865, s. 42—43; 1875, nr 46; „Silesia” 1874, nr 31; „Tygodnik Ilustrowany” 1875, s. 185; Materiały SSB; Zakł. Nar. im. Ossolińskich, rkp. 7190, 7193.

(Przedruk z Śląskiego Słownika Biogr. T. III, Katowice 1981 r.)

Irena Homola

WANTUŁA Andrzej (1905—1976), pastor, biskup Kościoła EA, pedagog, pisarz i działacz społeczny. Ur. 26. XI. w Ustroniu, syn Jana robotnika i matorolnego chłopa, pisarza, społecznika i bibliofila oraz Anny z Szczepańskich. Po ukończeniu miejscowej szkoły powszechnej rozpoczął naukę w pobliskim gimnazjum w Cieszynie i tam też w 1925 r. otrzymał świadectwo dojrzałości. Studia wyższe ukończył na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego w r. 1929 i po uzyskaniu absolutorium wyjechał jako stypendysta do Francji, gdzie pogłębił swą wiedzę na wydziałach teologicznych w Montpellier, Paryżu i Strasburgu. W Paryżu napisał pracę na temat: „Nowe prawdy religijne w zwiastowaniu Jezusa” i na jej podstawie, po powrocie do kraju w 1931 r. zdał końcowy egzamin i otrzymał dyplom kadydata nauk teologicznych. W tym samym roku został ordynowany w Wiśle i objął stanowisko wikariusza tego zboru. Prócz swej pracy kościelnej nauczał religii w szkołach w Wiśle-Centrum i Wiśle-Głębcach, został opiekunem działających na terenie wsi kół młodzieży ewangelickiej, zaś od r. 1932 kierował zborom filialnym w Istebnej. W następnym roku zborownicy wybrali go na stanowisko drugiego pastora, aby przy końcu 1934 r. przejąć funkcję proboszcza po ks. Jerzym Mrowcu. Mimo rozlicznych obowiązków w rozległej parafii i pracy redaktorskiej w „Głosie Młodzieży Ewangelickiej”, W. wiele czasu poświęcał pracy literackiej i naukowej, przy czym szczególną uwagę zwrócił na dzieje ewangelickiej Wisły oraz historię reformacji w Księstwie Cieszyńskim. Wynikiem tych zainteresowań i przeprowadzonych badań były monografie wsi i szkoły wiślańskiej oraz promocja doktorska, uzyskana na UW w r. 1937, na podstawie rozprawy „Porządek kościelny Wacława Adama”, „Początki organizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Śląsku Cieszyńskim”. Na łamach czasopism konfesyjnych publikował rozważania religijne, kazania i artykuły o treści kulturalnej i społecznej, wtedy też powstała pierwsza polska biografia ks. Jerzego Trzanowskiego. Kiedy w 1939 r. wojska hitlerowskie wkroczyły na ziemię polskie, W. pozostał na posterunku duszpasterskim w Wiśle i nadal odprawiał nabożeństwa po polsku. Aresztowany przez gestapo w maju 1940 r., przewędrował przez więzienia w Cieszynie i Sosnowcu, by znaleźć się ostatecznie w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie przebywał do 21. X. 1940 r. Zwolniony powrócił do Ustronia i przez pewien czas

pracował w Cieszyńskiej młeczarni. W czasie działań wojennych udało mu się przedostać do Francji a potem do W. Brytanii, tam też powierzono mu stanowisko naczelnego kapelana ew. Armii Pols. na Zachodzie i duszpasterza Polonii w W. Brytanii, dla której redagował w l. 1945—1948 „Biuletyn Zrzeszenia Ewangelików Polaków“. W r. 1948 wrócił do kraju i objął ponownie stanowisko proboszcza parafii wiślańskiej. Jego bogate doświadczenie zdobyte na różnych posterunkach pracy kościelnej przyczyniły się do tego, że w r. 1950 został wybrany w skład Konsystorza i Synodu Kościoła Ewangelickiego. Od tej chwili W. musiał dzielić swój czas na administrowanie parafią i coraz poważniejsze i liczniejsze obowiązki związane z pobytem w stolicy, gdzie w r. 1952 powołany został na stanowisko zastępcy profesora i kierownika katedry teologii praktycznej na wydziale teol. ew. Uniw. Warszawskiego. To samo stanowisko objął w nowo utworzonej Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej (CHAT) i tam 1. IV. 1955 otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a 28. V. 1966 prof. zwyczajnego, które to stanowisko sprawował, prawie do ostatnich tygodni swego życia. Jako nauczyciel akademicki był znany z niezwyklej pracowitości, dał się też poznać jako świetny dydaktyk i pedagog, wielki przyjaciel i wychowawca młodzieży. W l. 1955—1959 pełnił obowiązki prorektora CHAT i uczestniczył w pracach komisji do spraw reformy studiów teologicznych. Zaangażowany coraz bardziej w pracy naukowej, zrezygnował ostatecznie, po 25 latach duszpasterstwa, ze stanowiska proboszcza w Wiśle i przeniósł się do Warszawy. W dn. 2. V. 1959 r. Synod Jednoty wybrał go biskupem Kościoła EA w PRL, którym kierował nieprzerwanie przez 16 lat. Dzięki jego wysiłkom, Kościół wyszedł odrodzony z chaosu lat powojennych, zyskał stabilizację prawną-organizacyjną, wzmocnił kadrowo i materialnie. Trwałym dowodem tej działalności jest usytuowany w centrum Warszawy Ośrodek Ewangelicki-siedziba naczelnych władz Kościoła i CHAT-u. Wyniesione z ustronńskiego rodzinnego domu przywiązanie do religii, miłość do ojczyzny i uczulenie na problemy społeczne kierowały zawsze jego poczynaniami. W. był zawsze ortodoksyjnym luteraninem i rzecznikiem teologii konfesyjnej, godnym spadkobiercą najlepszych, patriotycznych tradycji polskiego ewangelicyzmu. Dbał o utrzymanie dobrych stosunków między państwem i kościołem, a próbował podstawowe zasady ustrojowe Polski Ludowej, zawsze stawał za pokojem, sprawiedliwością i równością. Popierał idee ruchu eukumenicznego — w Polskiej Radzie Eukumenicznej zajmował przez wiele lat stanowisko wiceprezesa. Od 1963 r. gdy wybrany został wiceprezydentem, zasiadał w kierownictwie Światowej Federacji Luteranńskiej. Prócz tego uczestniczył czynnie w obradach Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej, Światowej Rodziny Luteranńskiej i w Konferencji Europejskich Kościołów.

W pierwszym wiślańskim okresie działalności, W-ę absorbowała poważanie praca z młodymi. Zakładał koła młodzieży ew. w Wiśle, uczestniczył w ich zebraniach, organizował wycieczki i wędrowki górskie, opiekował się chórami, zaś dla dzieci zakładał szkoły niedzielne. Po ojcu odziedziczył zamiłowanie do książek. Dzięki rodzicielskiej bibliotece, którą odziedziczył i własnej pasji kolekcjonerskiej zgromadził piękny i bo-

gaty księgozbiór. Przykład ojca pisarza zachęcił go też do poszukiwań i badania starych dokumentów i druków a także do pracy pisarskiej, związanej nie tylko z wykonywanym zawodem. Dzięki tej pasji W. pozostawił po sobie bogaty, bo liczący około 500 pozycji dorobek badawczy i publicystyczny, na który składały się artykuły, podręczniki, monografie oraz tłumaczenia. Wśród tych druków znajdujemy między innymi: Początki osadnictwa na Wiśle (1934), Z przeszłości ewangelickiej szkoły w Wiśle (1934), Porządek kościelny Wacława Adama... (1937), ks. Jerzy Trzanowski (1938), Zwięzłe wiadomości z historii Kościoła Chrześcijańskiego 1939, i 1964), wspomnienia obozowe: Z doliny cienia śmierci (Londyn 1947), Zarys katechetyki ewangelickiej (1937), Zarys homiletyki ewangelickiej (1974), Okruchy ze stołu Pańskiego (1975). W. przewodniczył komisji zajmującej się nowym przekładem Pisma Świętego, sam tłumaczył z j. greckiego niektóre księgi Starego i Nowego Testamentu, Mały i duży katechizm Lutera, Konfesję Augsburską i kilkadziesiąt innych prac. Napisał też niektóre hasła w Małej Encyklopedii kościelnej i w The Encyclopedia of the Lutheran Church, on także był autorem kilku sprawozdań z działalności Kościoła w Kalendarzu Ew. oraz wielu artykułów i rozpraw w czasopismach zagranicznych. Oprócz wymienionych poprzednio funkcji redaktorskich, należał do komitetów redakcyjnych Strażnicy Ewangelicznej, Zwiastuna, Kalendarza Ew., Luterische-Runschau World. Wywiady, jakie z nim przeprowadzono, znalazły się na łamach licznych czasopism krajowych i zagranicznych różnych wyznań. Jego dom był zawsze otwarty dla wszystkich tych ludzi, którzy potrzebowali pomocy, szukali porady i dobrego słowa. W r. 1936 W. zawarł związek małżeński z mieszkanką Ustronia Julią Blasbalg. W uznaniu zasług dla Polski, został odznaczony Krzyżami Komandorskim i Kawalerskim Odrodzenia Polski i Medalem XXX-lecia PRL. Zmarł w Warszawie dnia 15. VI i pochowany został na cmentarzu w Wiśle, do której zawsze pragnął powrócić.

Bibliografia prac A. W.: Kościół i teologia. Praca zbiorowa dla uczczenia sześćdziesięciolecia urodzin ks. Biskupa dra A. Wantuły, Warszawa 1965; Kalendarz Ewangelicki 1972, Warszawa 1971; „Rocznik Teologiczny”, XX lat CHAT, Warszawa 1974 z. 1—2; Jagucki A., Powrót (wspomnienie), Kalendarz Ewangelicki 1977 s. 82—95; J. N. In memoriam. Ks. Biskup Profesor Dr Andrzej Wantuła 1905—1976), „Rocznik Teologiczny” 1976 z. 2 s. 153—156; Nad grobem, Przemówienie ks. R. Fiszkała nad grobem Biskupa dra A. Wantuły..., „Zwiastun” 1976 nr 21 s. 323—324; Narzyński J., Pożegnanie, „Zwiastun” 1976 nr 17 s. 258—260; Odeście, Kazanie pogrzebowe ks. kons. T. Terlika, „Zwiastun” 1976 nr 18 s. 275—277.

Jan Król